Nr. 31 (z dod. por.). Dnia 31 stycznia. Wtorek. Dnia 19 (31) stycznia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 4-ej po południu, odprawione będą uroczyste nieszpory, rozpoczynające nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Oczyszczenia N. Panny Marji w kościołach: św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Andrzeja (panien kanoniczek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Trzydniowe obrady izby włoskiej w sprawie nadużyć, popełnionych przez dwa tamtejsze banki emisyjne, skończyły się w sobotę nadspodziewanie błyskotliwem i efektownem zwycięstwem rządu. Giolitti rzucił wszystko na hazard, aby nie narażać kredytu narodowego na upadek, na który skazać go mogło gadulstwo parlamentarne, zażądał odroczenia wszystkich interpelacyj i wniosków w sprawie bankowej na trzy miesiące, aby dać sądowi swobodę do wyszukania winnych i do zbadania miary winy, rządowi zaś do wytworzenia banku ratunkowego, któryby nieszczęście, sprowadzone przez niegodziwą gospodarkę „Banca romana”, zażegnał i pokrycia nadliczbowym banknotom dostarczył.

Rola była trudną, prawie rozpaczliwą. W piątek, gdy na trybunie stanął deputowany sycylijski Colajanni, który w d. 20-ym grudnia w tejże samej izbie wśród urągowiska rządu i jego przyjaciół zdarł pierwszy maskę z całego bankowego nierządu, wszystko zdawało się zwiastować gabinetowi katastrofę. Colajanni nie wierzył, aby rząd zechciał spełnić swój obowiązek całkowicie i zrobić porządek od góry do dołu, każdy rząd bowiem trzyma się zasady zachowawczej: *quieta non movere*. I Colajanni przeto domagał się koniecznie ankiety parlamentarnej.

Odpowiedź piątkowa Giolittiego nie obudziła nadziei w zwycięstwo rządu, pomimo, że odwoływał się znowu do patrjotyzmu i ostrzegał, iż zachwianie kredytem publicznym Włoch wywołać może konieczność zaprowadzenia kursu przymusowego.

W sobotę wśród silniejszego jeszcze naprężenia namiętności powszechnej ponowiły się wołania o ankietę. Uwięzienie wysokiego urzędnika w ministerjum handlu, Manzilliego, dolało oleju do ognia. Comandini zażądał podania przyczyn tego faktu, który może wpłynąć na tok dyskusji; Bovio, Diligenti, Nasi, Vollaro nacierali coraz gwałtowniej imieniem kraju, który łaknie światła, jak dżdżu wyczerpana ziemia.

Bohater akcji, Colajanni, zapytuje szyderczo rząd, czy czcigodny Giolitti tak silnie zaambarasowany jest o los swoich następców: następcy znajdą się zawsze, może nawet wśród wczorajszych jego przyjaciół, konstytucyjnych radykalistów (wielka wesołość). Czy prawdą jest, że kwestjonarz do śledztwa sądowego ułożony został przez aresztowanego wczoraj dyrektora jeneralnego w ministerjum handlu?

Giolitti: Sam go napisałem.

Colajanni: Tak, ale pomyśl pan o tem, że i urzędnicy twoi mogą być zepsuci i sprzedajni (szmer niechęci). Giolitti sądzi, że uratuje kraj przed bankructwem. Bóg z nim! Pragniemy światła i nie zawahamy się przyłożyć narzędzi chirurgicznych nawet do żywych, nie ulękniemy się nawet olimpijskiej powagi „Banca nazionale” (wzruszenie).

Były minister handlu Chimirri czyni uwagę, że izba troszczy się więcej o oszustów, niż o odpowiedzialność ministerjów, które poprzedziły rząd dzisiejszy. Mówca, oświadczając się także za ankietą parlamentarną, która wyświetlić powinna tę ostatnią kwestję, broni siebie przed zarzutem, przed którym bronił się dniem wprzódy poprzednik jego w ministerjum handlu, uczciwy ale naiwny finansista, Miceli. Obydwaj oni nie czytali gruntownego memorjału śledztwa, rozwiniętego nad czynnością współzawodniczących wzajemnie i pożerających się banków emisyjnych przez Alvisiego i Biaginiego. Uwięziony w piątek Monzilli, będący w oczywistej zawisłości od „Banku rzymskiego” i jego dygnitarzy: dyrektora jeneralnego Tanlongo i głównego kasjera Lazzaroniego, nie pokazał rzeczonego memorjału Micelemu, lecz oszukał dobrą wiarę swojego przełożonego, prezentując mu tendencyjny wyciąg z raportu Alvisiego, zredagowany tak, że grzechy zmieniły się w nim na cnoty, anarchja bankowa na obraz porządku wzorowego. Chimirri przypisuje sobie ujednostajnienie obiegu banknotów.

Ani jeden głos w sobotę nie odezwał się dotąd w obronie rządu. I wśród takiej właśnie krytycznej sytuacji Giolitti miał odwagę wstać ze swojego fotelu i pod groźbą dymisji zażądać odroczenia całej rozprawy parlamentarnej na trzy miesiące.

Piorun uderzył w opozycję! W szeregach popierających rząd konstytucyjnych radykalistów nastąpił zaraz rozłam; jedni oświadczyli przez usta Nasiego, że będą głosowali przeciw wnioskowi rządowemu, drudzy przez usta Ferrariego zgodzili się na żądane odroczenie, gdyż upadek rządu w tej chwili wywołałby chaos. Crispi powiada, iż zawsze był za wolnością słowa. Ponieważ chcą jawność rozpraw zdusić, będzie głosował przeciw rządowi. Toż samo oświadcza hr. Antonelli. Fortis przeciwnie będzie głosował za odroczeniem. Opozycja chce ze sprawy ekonomicznej wyciągnąć dla siebie polityczne zyski ze szkodą kraju; do tego nie przyłoży nigdy ręki! (oklaski). Wówczas następuje głosowanie. Izba 274 głosami przeciw 154 przyjmuje wniosek prezesa ministrów. Wszystko teraz spoczęło w rękach Giolittiego. Jeżeli z dotychczasową energją przeprowadzi śledztwo i zostawi zupełną swobodę sądom, utrwali stanowisko swoje na długo we Włoszech.

W d. 27-ym b. m. północno-amerykańskie Stany Zjednoczone utraciły jednego z najgłośniejszych i najruchliwszych swoich mężów stanu. James Gillespin Blaine, urodzony d. 31-go stycznia 1830 r. w Pensylwanji, rozpoczął swój zawód polityczny dziennikarstwem, jako wydawca dziennika republikańskiego w Maine. W r. 1862-im wszedł do kongresu. Podczas wyborów prezydenta Unji w latach 1876 i 1880-ym część republikanów stawiała jego kandydaturę, ale obydwa razy upadł. Gdy Garfield w d. 4-ym marca 1881 r. zasiadł w Białym Domu, mianował go sekretarzem stanu spraw zagranicznych. Gdy po zamordowaniu Garfielda wiceprezes Arthur objął rządy, Blaine opuścił to stanowisko, na którem usiłował wpływ i znaczenie Stanów w całej Ameryce spotęgować. W r. 1884-ym kandydował znowu na urząd prezydenta, tym razem wszakże pokonał go przeciwnik demokratyczny Cleveland. W r. 1888-ym wraz z prezydentem Harrisonem, znowu przedstawicielem partji republikańskiej, powrócił Blaine na urząd sekretarza stanu i w tym charakterze kilkakrotnie stawał szorstko w zatargach z Europą, mianowicie z Niemcami i Anglją.

Gdy w listopadzie r. z. zbliżały się znowu wybory prezydenta, a Harrison postawił ponownie swoją kandydaturę, Blaine ustąpił z urzędu, aby się z nim

W sprawie pedagogji artystycznej.

(Dokończenie.)

Zdobyte doświadczenie pobudziło p. Wiktora Piątkowskiego, członka komitetu Towarzystwa muzycznego, oraz inicjatora klasy, który z bezinteresowną gorliwością troszczy się o jej postęp i rozwój—do wypracowania nowego programu, opartego na zbadaniu najnowszej organizacji szkół zagranicznych. Program ten, powitany z zadowoleniem przez nauczycieli, zyskał sankcję komitetu Towarzystwa muzycznego i wszedł obecnie w życie. Wzorowany przeważnie na szkole wiedeńskiej, zawiera on naukę czterech przedmiotów najgłówniejszych: dykcji, deklamacji, zasad sztuki dramatycznej i gry scenicznej w dwóch kursach rocznych od 1-go września do 1-go lipca, z podziałem na dwa półrocza pięciomiesięczne.

Na kursie I-ym otwarto specjalny wykład początków dykcji w zakresie, który wyżej wspomniałem, powierzając go p. Grubińskiemu, długoletniemu pracownikowi na polu pedagogji aktorskiej, który objął także naukę gry scenicznej po p. Szymanowskim, niemogącym dawać lekcyj z powodu nawału zajęć scenicznych. Deklamację artystyczną na tym kursie prowadzą oprócz tego obaj nauczyciele; na kursie II-im wykładają obaj zasady gry scenicznej, dla obu zaś kursów piszący te słowa objaśnia ogólne zasady sztuki dramatycznej, popartej przykładami, z najcelniejszych utworów scenicznych naszych epok i czasów. Każdy z nauczycieli pracuje w dziedzinie swej specjalności, jeden w zakresie tragedji, dramatu, komedji wyższej, stylowej i kostjumowej, drugi w zakresie sztuk salonowych, komedji niższej, rodzajowej farsy, oraz monologu estradowego. Urządzono na nowych podstawach kierunek i kontrolę klasy, oraz komisję egzaminacyjną. Ustanowiono nowe zasady egzaminów wstępnych, które mają na celu zapoznanie się z kwalifikacyjnemi warunkami kandydatów egzaminów promocyjnych z kursu I-go na II-gi oraz ostatecznych z kursu II-go. Ułożono wreszcie nowy regulamin porządku szkolnego, z uwzględnieniem wszystkich potrzeb wykazanych przez trzechletnią praktykę.

Program ten w naszych warunkach jest skromny wprawdzie, ale dostateczny. W zakresie przedmiotów głównych zawiera on *to samo* zupełnie, co szkoła konserwatorjum wiedeńskiego, która oprócz tego daje uczniom różne przedmioty pomocnicze, jako to: wykład estetyki, literatury, gramatyki, fechtunku, tańca itd. Pamiętać jednak należy, że klasa dykcji i deklamacji nie jest i nie może być w całej pełni rozwiniętą szkołą dramatyczną, na którą nie stać nas w szerokim zakresie, że nie może dać tego, co dają szkoły zasobne, pobierające *dwa razy* większą opłatę.

Ma się rozumieć, że dla dalszego powodzenia szkoły potrzeba dobrego wykonania programu przez nauczycieli i pracy samych uczniów po za szkołą, bez czego najlepsze wskazówki oraz informacje zmarnieją. Potrzeba także życzliwej uwagi krytyki, któraby, wytykając błędy, nie paraliżowała uczciwej, pożytecznej pracy.

Szkoła powinna i będzie unikać powiększania proletarjatu aktorskiego, ale pod tym względem musi być oględną, aby nie zwichnąć także karjery przyszłych talentów. Zdarza się bowiem, że uczniowie z początku tępi i niezdolni, potem nagle, odrazu robią niespodziewane skoki i stają w rzędzie najzdolniejszych i naodwrót uczniowie, z początku zapowiadający pewne nadzieje, stają potem w miejscu.

Chorującym na nadmiar surowości przypominamy klasyczny przykład omyłki Rychtera. Był on doskonałym znawcą i praktykiem, a jednak chciał wyrzucić ze szkoły Tatarkiewicza i Rapackiego, którzy stanęli potem na równi z nim w hierarchji artystycznej.

Praktyka uczy, że czasem znakomici artyści mają pewne przyrodzone braki. Wielki Kean był dosyć wątły, miał głos stłumiony, a jednak porywał potęgą talentu, wielki Sonnenthal posiada niezbyt czystą wymowę, Królikowski mawiał sam o sobie, że w młodości miał głos wysoki, piskliwy i twarz bułkowatą.

Zbyt surowa krytyka zabiła przed dziesięciu laty szkołę dramatyczną Derynga, która pomimo niektórych błędów, była użyteczną i dawała dobre wskazówki, zwłaszcza w zakresie dykcji i przyzwoitego traktowania roli. Warto przypomnieć, że z tej szkoły Derynga wyszli pp.: Frenkiel, Pysznikówna, Siemaszko, Junoszówna, oraz Mielnicki, Halicki i Łaski i kilku innych artystów, którzy na scenach prowincjonalnych, odznaczają się sumienniejszem i poprawnem traktowaniem sztuki. Piszący te słowa jeszcze przed istnieniem szkoły przygotowywał cał-

współubiegać. Wybrano tymczasem demokratę Clevelanda. Nadzieje Blaine'a i tym razem poszły na marne. Nie było mu przeznaczone zasiąść w Białym Domu! W każdym razie partja republikańska Stanów ma prawo zaliczać go do swych najwybitniejszych przedstawicieli i szermierzy. *Br. Z*

Zebranie roczne.

Przy wstępnem słowie, zagajającem wczorajsze walne zebranie Towarzystwa ogrodniczego, prezes Aleksandrowicz zaznaczył doniosłość instytucji i w krótkich zarysach przedstawił, co już Towarzystwo dla ogrodnictwa zrobiło, a co jeszcze ma przed sobą.

Pełni działalności z r. z. nie można było członkom, według corocznego zwyczaju, zawczasu przedstawić w drukowanych sprawozdaniach, gdyż te mogą pójść pod prasę dopiero po zatwierdzeniu ich przez ogólne zgromadzenie.

Poprzestano więc na wysłuchaniu sprawozdania, które odczytał sekretarz, p. Szanior. Zarząd Towarzystwa odbył w roku sprawozdawczym 27 posiedzeń i oprócz wyjednania rocznych ulg taryfowych na kolejach, postarał się o rozciągnięcie opieki nad drzewami przydrożnemi tak u władz policyjno-administracyjnych, jak i wśród duchowieństwa.

Z innych spraw ogólniejszego znaczenia, przypominamy dwa wnioski: p. E. Jankowskiego co do wysyłania nauczycieli wędrownych i instruktorów ogrodniczych. Los pierwszego wniosku, jak oznajmił prezes, jest taki, że władza przystała na wprowadzenie wykładów popularnych w szkołach i szkółkach w języku urzędowym. Zarząd Towarzystwa wystąpił do władz powtórnie. zwracając uwagę, że chodzi tu o objaśnienie przy zajęciach praktycznych, t. j. w ogrodach, plantacjach i t. p.; nie zaś o wykład szkolny.

Wystawa w Łodzi dokonana, przygotowania do wystawy przetworów owocowych i warzywnych, różne projekty nabycia własnej siedziby, oto szereg innych objawów działalności Towarzystwa w roku ubiegłym. Zresztą bardziej szczegółowy i dokładny obraz znajdzie się w „Roczniku", który niebawem wszystkim członkom zostanie rozesłany.

Członek komisji rewizyjnej, p. Czajewicz, odczytał sprawozdanie rachunkowe, z którego ważniejsze pozycje przytaczamy: w rubryce dochodów, przedstawiających ogólną sumę 6,138 rs. (kopiejki wszędzie opuszczamy), ważniejsze kwoty stanowią: składka i wpisowe członków 4,540 rs.; procenty od papierów 1,070 rs. Wydatki uczyniły 6,598 rs., a z tych ważniejsze: komorne 1,152 rs., prenumerata *Ogrodnika polskiego* 1,745 rs., premja dla członków 388 rs., deficyt wystawy łódzkiej 689 rs. i t. p. Z zestawienia dochodów i wydatków wypada deficyt, wynoszący 459 rs.

Majątek Towarzystwa w ostatniej cyfrze i po włączeniu wartości ruchomości oraz bibljoteki wynosi 55,206 rs.; z tej sumy na zapis ś. p. Józefa Spornego przypada 27,967 rs.; powyższa suma, w myśl brzmienia zapisu, nie może być na nic innego użytą, jak tylko na kupno własnej posesji i ogrodu.

Po kilku interpelacjach p. Dawida Rosenbluma, sprawozdania z działalności i rachunkowe oraz budżet przyszłoroczny, zamieszczony w *Kurjerze* onegdaj, zatwierdzono.

W krótkiej notatce, dziś rano podanej, zamieściliśmy wynik wyborów na członków zarządu. Długoletni wiceprezes Towarzystwa, jubilat Piotr Hoser, stanowczo z powodu podeszłego wieku zrzeka się tej godności. Ponieważ sprawa zaskoczyła nagle i nikt odpowiedniego kandydata na godność wiceprezesa nie upatrzył, przeto wybory odłożono do zebrania lutowego.

Komisja rewizyjna pozostała w dawnym składzie, jedynie na miejsce ś. p. E. Zielińskiego został wybrany p. Kazimierz Niedźwiedzki.

W poczet członków Towarzystwa zostali wczoraj przyjęci: pp. L. Abramowicz, J. Ciechomski, St. Dłużewski, E. Estreich, dr. A. Fabjan, W. Górski, E. Herbst, B. Jaroszewicz, P. Kaczmarski, Wł. Rytel, Anna Szajblerowa, Nat. Styczakowska i E. Zarembina; na członków-korespondentów: pp. St. Jastrzębski i Józef Musiałowski, obaj ogrodnicy.

Po wyczerpaniu nader obfitego porządku dziennego, już po godzinie 10-ej rozpoczął popularną pogadankę hygieniczną dr. Fabjan. Był to wykład na oklepany temat... cholery, lecz w sprawie tej, zwłaszcza gdy mówi specjalista, zawsze się da coś nowego powiedzieć. Z obszernej, blizko godzinę trwającej pogadanki, zaznaczamy nader przekonywające argumenty co do owoców, które po odpowiedniem obraniu i przemyciu nietylko podczas epidemji nie szkodą, lecz dopomagają do zabicia złowrogiego „przecinka".

Za pouczającą, barwną pogadankę, przeplataną osobistemi wspomnieniami z pobytu na stepach w baraku cholerycznym, dziękowano drowi Fabjanowi bucznemi oklaskami.

Losowanie roślin niezbyt pięknych zakończyło wczorajsze walne roczne zebranie. *Sk.*

W Towarzystwie muzycznem.

Że p. Eugenjusz d'Albert należy do rzędu najwybitniejszych fortepianistów chwili bieżącej, wiedzą o tem wszyscy, cokolwiek zajmujący się współczesnym ruchem artystycznym. Pod względem jednak biograficznym imię to jest dla wielu osób zupełną zagadką, i dlatego też parę szczegółów o tym artyście powiedzić się godzi.

Ojciec jego Karol Ludwik Napoleon d'Albert urodził się w Manstetten koło Altony, w r. 1809. Już w r. 1816 rodzina ta francuskiego pochodzenia—dziadek Eugenjusza był kapitanem kawalerji w armji francuskiej—wyemigrowała do Anglji. Tu obok muzyki ojciec Eugenjusza zajmował się również choreografją, tak, że był baletmistrzem w teatrach „King's Theater" i „Covent-Garden". Wkrótce jednak opuścił to stanowisko i oddał się zupełnie karjerze kompozytorskiej, uprawiając wyłącznie muzykę taneczną. Imię d'Aberta należy też w Anglji do bardzo popularnych, gdyż kompozycje jego: *Sweetheart's Waltz*", *Sultan's Polka*" i „*Edinborgh Quadrille*" jeszcze do obecnej chwili należą do najulubieńszych utworów tanecznych literatury angielskiej.

Bohater wczorajszego wieczoru w Towarzystwie muzycznem Eugenjusz (Francis Charles) d'Albert urodził się w r. 1864-ym w Glasgowie.

Talent muzyczny objawiał się nadzwyczaj wcześnie. Po przebyciu wstępnych studjów, wykształcenie muzyczne otrzymał on w „National Training School" w Londynie, gdzie nauczycielami jego byli: Pauer (fortepian), oraz E. Prout i Artur Sullivan (harmonja i kompozycja).

Przy studjach muzycznych oddawał się młody muzyk z szczególniejszym zapałem nauce języków. Postępy w grze fortepianowej były zadziwiające, a uzdolnienia kompozytorskie również zaczęły się wcześnie objawiać. W r. 1881-ym Eugenjusz d'Albert otrzymał stypendjum imienia Mendelssohna (jak wiadomo anglicy ubóstwiają tego mistrza), co mu dało sposobność do całorocznego pobytu za granicą, przeważnie w Niemczech. Po powrocie do ojczyzny zaczyna się już samoistna karjera artystyczna tego muzyka, który, przedstawiwszy rodakom rezultat swej pracy, przeniósł się następnie na kontynent, założywszy sobie stałą siedzibę w Berlinie.

W ten więc sposób Eugenjusz d'Albert łączy w sobie pierwiastki tak kosmopolityczne, że doprawdy trudno byłoby oznaczyć jego narodowość, zwłaszcza, że upodobania zasadnicze w artyzmie szczerze go łączą z prądem czysto niemieckim.

Jako kompozytor, dał on już szereg prac poważnych, takich jak: uwertura „Hyperion", symfonja (F-major), kwartet smyczkowy i sporą ilość utworów fortepianowych. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w roku 1881-ym był przez pewien czas uczniem Liszta, który nazywał go „młodym Tausigiem", ze względu na zadziwiający rozwój jego techniki.

Małżonką Eugenjusza jest słynna wirtuozka, p. Carreno, znana i w Warszawie z udziału w tak świetnych i niezapomnianych dotąd koncertach symfonicznych.

Program wczorajszego występu p. d'Alberta składał się z trzech potężnych części. Na czele stanęli dwaj mistrze: Bach i Beethoven.

„Passacaglia" (C-minor) J. S. Bacha, utwór organowy w transkrypcji koncertanta na fortepian, jest rodzajem warjacyj, osnutych na temacie basowym („basso ostinato"), uporczywie powtarzającym się. Powaga i siła stanowią w tem dziele główne czynniki artyzmu, niema w niem miejsca na wylew uczucia indywidualnego głębszej natury. Rzeczywiście d'Albert w traktowaniu tego dzieła Bacha wykazał moc stalową swych palców, zmuszając instrument do zadziwiającej ilości olbrzymiego tonu, spowitego w mistrzowską tkaninę kontrapunktyczną.

Sonata Beethovena (op. 53 C major), tak zwana „Burza" lub „sonata Waldsteina", wprowadzała w podziw plastycznością szczegółów, męzkością artyzmu. Szczególniej rondo finałowe wykonanem było w sposób nieporównany.

Następnie cały szereg dzieł naszego Chopina zapełniał część środkową wczorajszego programu. Mieliśmy tu wyłącznie utwory z ostatniego okresu twórczości Chopina, mianowicie: polonez (Fis minor op. 44 z r. 1841), nokturn (H major op. 62 nr. 1 z r. 1846) i sonata (H minor op. 58 z r. 1845). Z tych dzieł prawdziwie genjalnych, wyróżniało się szczególniej wykonanie sonaty: *scherzo* i *largo* były kontrastami prawdziwie artystycznemi. Pierwsze *allegro* i finał raziły zbyt może brutalnem wzięciem się do pokonania tego niełatwego zadania. Ta zapalczywość i pochopność do wydobywania jaknajwiększej ilości dźwięku najdosadniej wykazała się w traktowaniu poematu rozpaczy i grozy, wypowiedzianego przez Chopina w polonezie. Fortepian warczał tematami basowemi, jęczał burzą przerażającą, mimowoli przypominał słuchaczom te wszystkie legendy, które około dzieł naszego pieśniarza się wytworzyły.

Za epilog posłużył szereg dzieł Rubinsteina i Liszta, wykonanych z finezją („Valse Impromtu" Liszta) i maestrją („Etiuda stakkatowa" Rubinsteina) zadziwiającą. Zresztą był to popis wirtuozowy, mający znaczenie specjalne w porównaniu z traktowaniem dzieł Bacha, Beethovena i Chopina, drugorzędne.

Że artysta przyjmowanym był z zapałem, dodawać nie mamy potrzeby. Dla większości tłumów, zalegających wczoraj sale redutowe, popisy solistów tej miary, co Eugenjusz d'Albert, stanowią największą uciechę artystyczną. Powiększono ją też całym szeregiem darów nadprogramowych, jakich artysta rozentuzjazmowanym słuchaczom nie szczędził.

St. Ciechomski.

Wilhelm II-gi na łowach.

Polowania cesarza Wilhelma, to zwolna i z namysłem przygotowywane wyprawy całe, bodaj czy nie mniej zachodu kosztowałoby zmobilizowanie korpusu armji. Już w pierwszych dniach listopada setki naganiaczy zaludniają corocznie lasy koronne Letzlingu, obejmujące przeszło 40,000 hektarów obszaru, i manewrują w nich z precyzją pułku wyćwiczonego żołnierza.

Stada jeleni, danieli, kozłów i dzików, nikt tu bowiem

---

kowicie i częściowo do zawodu scenicznego paru artystów i artystek, które na scenie lwowskiej, krakowskiej i poznańskiej zajmują wybitne lub pokaźne stanowiska, nie mówiąc o amatorkach znanych na estradach koncertowych.

Z uczniów i uczennic klasy deklamacyjnej, którzy występowali na popisach, także kilka dostało już *engagement*, kilka osób zaliczonych została do składu naszej sceny, inne rozpoczęły już karjerę w różnych teatrach.

Jestem tego przekonania wbrew czarnym horoskopom, że nawet niektórzy gorsi uczniowie z ostatniego popisu mogą być użytecznymi pracownikami na scenach drugorzędnych lub prowincjonalnych, albowiem wszędzie daje się we znaki *brak aktorów* a zwłaszcza *aktorek*, zadawalniających podniesione w ostatnich czasach wymagania publiczności. Ma się rozumieć, że teatry potrzebują sił już wyrobionych, których odrazu stworzyć nie można, ale to pewna, że uczniowie dobrze przygotowani specjalnie zaś uczniowie klasy dykcji i deklamacji daleko szybciej się wyrabiają aniżeli kandydaci, którzy *antiquo more* zaczynają bez przygotowania zawód sceniczny, nie umieją porządnie wymówić najprostszego zdania na scenie lub zrobić najzwyklejszego gestu.

Wobec spodziewanej reorganizacji scen niektórych, wobec niedawnego powstania lepszych teatrów polskich, jak np.: w Petersburgu, Łodzi, widzę potrzebę przygotowania nowego zastępu aktorów, a zwłaszcza aktorek, wobec której przesadne gadaniny o powiększeniu proletorjatu nie mają najmniejszej racji bytu. Pracując odlat kilku jako nauczyciel wyperswadowałem karjerę sceniczną ze sześćdziesięciu co najmniej kandydatom i kandydatkom, ale nie widzę żadnej przyczyny, dlaczego działalność pedagogiczna klasy ma być paraliżowaną, kiedy właśnie zasługuje na poparcie i zachętę.

Nie trzeba zresztą zapominać, że zastęp dobrych młodych aktorów i aktorek może podnieść teatry prowincjonalne, których znaczenie i ważność traktowane bywają u nas z niepoprawną ślepotą. Do wielu pogromców sztuki wędrownej, krzyczących w imię wielkiej estetyki, wartoby zwrócić znaną biblijną maksymę: *Oculos habent et non vident.* Że tam jeden lub drugi niedowarzony dyletant albo uciekinier z klasy, który bez pracy pragnie sięgnąć po laury sceniczne, urządzi jaki koncercik albo kompromituje się występami po różnych zakątach prowincjonalnych, zapewne zasługuje na cięgi, na drwiny, ale z tego nie potrzeba jeszcze robić wielkiej kwestji ani zataczać dział dużego kalibru dla zabicia wróbla.

Kończąc te słowa zaznaczam, że podyktowało je przedewszystkiem gorące pragnienie, aby początki pracy systematycznej nie były zmarnowane, wskutek uprzedzeń i złego pojmowania celu oraz zakresu klasy, aby Towarzystwo muzyczne otoczyło ją tak jak dotąd swą życzliwością i opieką.

Józef Kotarbiński.

na zające nie zważa: *aquila non capit muscas*, zapełniają zwolna sieciami trzy metry wysokiemi otoczone zagrody, sztuki zaś starsze zwierzyny napędzane bywają w opalisadowane okólniki.

Wzdłuż ogrodzeń tych ciągnie się sto kroków szeroka droga, na przestrzeni 300—400 metrów opasana z jednej i drugiej strony płotem drucianym i siecią; kurytarzem tym uchodzi zwierzyna z ogrodzeń i przebiega przed szeregiem budek, przeznaczonych dla myśliwych, a obrzuconych dokoła gałęziami.

Ruch w lesie odbija się i po wsiach okolicznych. Kobiety z Letzling wiją wieńce i girlandy, dziewczęta krzątają się nad przygotowaniem obowiązujących sukien białych i ćwiczą się w ukłonach na cztery tempa, w których akompanjamencie podawać mają monarsze bukiety.

Z kolei zjawiają się żandarmi w liczbie 12-tu, a po nich cały oddział kucharzy, z kuchmistrzami: Delaquis'em i Wehlisch'em na czele. Przyprowadzenie do porządku kuchen, raz do roku tylko czynnych, niemałego wymaga zachodu; dwóch do trzech dni potrzeba na zaopatrzenie śpiżarni i zapewnienie regularnej obsługi, przytem na opalenie i przewietrzenie wilgocią przejętych komnat starogo zamczyska.

Nie jeden tylko człowiek, ale rząd cały instaluje się na zamku Letzling. O ile Wilhelm II-gi nie używa sławy zawziętego Nemroda, o tyle jest sumiennym w wypełnianiu obowiązków swoich monarchą. Udając się na polowanie, zabiera z sobą: szefa gabinetu cywilnego, szefa gabinetu wojskowego, wielkiego marszałka dworu, marszałka pałacowego i około 12-tu adjutantów. Wnet po przyjeździe do Letzling zasiada do pracy, telegraf i telefon nie odpoczywają i chwili. Zewsząd napływają depesze i olbrzymia korespondencja ambasadorów i ministrów, z którymi sekretarz prywatny cesarza zaledwie że załatwić się jest w stanie. Gdy książę Anhalt i książę Sasko-Altemburski, corocznie na wielkie łowy zapraszani, po capstrzyku o godz. 10-ej wieczorem zasypiają snem sprawiedliwych, Wilhelm II-gi załatwia sprawy państwa do późnej nocy.

O godz. 8-ej zrana odgłos trąbki myśliwskiej daje hasło wyjazdu na łowy, cesarz wszakże dalekim bywa od punktualności Ludwika XIV-go. Nie wstaje od biurka, dopóki wszystkich spraw nie załatwi, to też zaproszeni godzinę często całą wyczekują na pojawienie się cesarza.

Nareszcie wychodzi odziany w uniform straży leśnej: szara kurta z wyłogami, długie buty i mały, miękki kapelusz tyrolski. Cesarz wraz z gośćmi, używającymi tytułu panujących, zajmuje miejsce w otwartym powozie, za którym długim szeregiem suną furgony myśliwskie z resztą zaproszonych, służbą i przyborami kuchennemi.

Orszak cały wywartym kłusem posuwa się lasem i po półtorej godzinie drogi zatrzymuje się w punkcie zbornym. Żandarmi znajdują się już na stanowiskach, na całej zaś linji odzywa się urzędowa fanfara.

W rozdziale budek pomiędzy gości najściślejsza zachowywana bywa etykieta. Stanowiska, sąsiadujące ze stanowiskiem cesarza, zajmują książęta krwi i panujący. Po za cesarzem dwóch lokajów trzyma w pogotowiu sztucery dubeltowe, gwintowane.

Wilhelm II-gi wcale dobrym jest strzelcem i ustępuje chyba tylko pod tym względem wprawie jenerała Walderseego i ks. Anhalt, którzy nie pudłują nigdy.

I oto za danym znakiem rozpoczyna się rzeź: jelenie, daniele, kozły, dziki, zatrzymane w pełnym biegu celnemi strzałami myśliwych, padają setkami aż do chwili, gdy odgłos trąbki da hasło odwrotu.

Z kolei cesarz odbywa przegląd zwierzyny, ułożonej rzędem sztuka za sztuką, i rozdziela komplimenty pomiędzy najzręczniejszych strzelców, bohaterów dnia, wybierając z pomiędzy padłych odyńców najwspanialsze okazy kłów dla zachowania ich na pamiątkę łowów.

W czasie przeglądu tego pod olbrzymim namiotem zastawiają myśliwskie śniadanie, złożone z mięsiwa i jarzyn, a oblewane piwem grzanem.

Sądząc z *menu* powyższego, dwaj naczelni kuchmistrze cesarscy: Delaquis i Vehlisch, nie dla przyrządzania śniadań myśliwskich zjeżdżają do Letzlingu, pojawiają się oni tu głównie celem przygotowania słynnego napoju, wynalezionego przez nich do spółki, a którym cesarz gości swoich częstuje na odjezdnem—*strzemiennego*.

Oto recepta napoju:

Wlać do rądla cztery butelki białego piwa i zagotować je z cukrem, połową skórki cytrynowej, cynamonem; dodać do tego 12 żółtek, pół butelki wina reńskiego, kieliszek madery, kieliszek araku, wymieszać i ubić dokładnie, zagrzać na wolnym ogniu, przecedzić, rozpuścić w tem wszystkiem krążek masła i—podać. (=)

— Sprawozdanie z „choinki" urządzonej dnia 4/[illegible]-go stycznia 1893-go r. w klubie russkim na rzecz komitetu „Czerwonego Krzyża" niesienia pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom:

Przychód. I) Ofiary pieniężne złożyły następujące osoby: Ernest Posselt i bezimienny—po rs. 300, E. S. i J. A. Andrejewowie—rs. 250, Rau i bezimienny—po rs. 200, Heine i Istomin—po rs. 100, J. Hordliczka—rs. 25, bezimienna za pośrednictwem M. J. Kaphera—rs. 20 i J. N. Kaczenowska rs. 10, razem rs. 1,505.

II) Za honorowe bilety wejścia do klubu russkiego ofiarowali: J. E. Główny Naczelnik kraju—rs. 100, N. W. Klejgels—rs. 50, A. P. Pawłow—rs. 40, baron N. N. Medem, A. T. Mirkowicz i G. T. Simonenko—po rs. 25, P. W. Wassal, Wł. J. Gurko i W. A. Popow—po rs. 20, K. W. Bożowski, J. T. Daragan, A. N. Lichaczew, J. K. Pistolkors i baron N. W. Szteinhejl—po rs. 15, A. P. Aleksiejew, O. W. Alberti, A. L. Apuchtin, W. M. Aristow, W. A. Bibikow, N. P. Brok, M. J. Waraksin, A. P. Wernander, W. W. Wiłujew, A. P. Woroncow-Weljaminow, Glücksberg, baron G. G. Driesen, P. M. Iwanow, J. P. Kniaziew, hr. D. E. Komarowski, J. T. Kostenecki, K. T. Krzywicki, N. N. Martynow, W. K. Martiuszew, baron N. E. Mejendorf, M. P. Minin, D. P. Palicyn, D. W. Pankow, M. A. Pletz, W. T. Rakint, J. J. Rudczenko, M. T. Tunow, N. K. Świeczyński, J. A. Sierzputowski, T. E. Strelnikow, książę W. N. Teniszew, A. A. Tołoczanow, J. A. Fułłon i K. D. Chlebnikow—po rs. 10, D. D. Kożuchow i M. P. Ustimowicz—po rs. 6, G. D. Bonnet, N. W. Bibikow, K. M. Wojde, N. M. Grinwald, A. N. Koziajewski, P. A. Kułakowski, L. L. Meyer, baron A. N. Meller-Zakomelski, J. J. Nikołajew, J. A. Pęcherzewski, A. A. Polenow, P. J. Postowski, O. J. Radoszkowski, W. W. Sacharow, J. J. Sergiejew, N. P. Sidorow, S. J. Starynkiewicz, K. L. von Trompeter, E. T. Turau, D. N. Fedorow, A. A. Fiszer von Waldheim i A. S. Chrulew—po rs. 5, razem za bilety honorowe otrzymano—rs. 872.

I. Ofiar pieniężnych wpłynęło 1,505 rs. II. Za bilety honorowe rs. 872. III. Ze sprzedaży biletów wejścia rs, 1,052 kop. 12. IV. Z loterji allegri rs. 1,009 kop. 93 [w tem 1 pół imperjał]. V. Ze sprzedaży herbaty podczas wieczoru rs. 693 kop. 50 [w tem rs 100 od p. Ditela, 1 półimperjał, 10 frank. i 30 marek]. VI. Ze sprzedaży wina szampańskiego rs. 613 kop. 3 [w tem 1 półimperjał 10 fr. 40 mar i 8 rs. 50 kop. rublami i półrublami]. VII. Z tomboli rs. 489 kop. 55. VIII. Dochód z bufetu dziecięcego rs. 208 kop. 13½ [w tem 10 fr. i 2 półruble]. IX. Beczka z niespodziankami rs. 179 kop. 86 [w tem 10 fr.]. X. Zebrane przez p. Szumską przy współudziale urzędników warszawskiego biura pocztowego rs. 163 kop. 70. XI. Ze sprzedaży podarków i kwiatów rs. 56 kop. 97 [w tem 1 półimp.]. Ogółem dochód brutto wyniósł rs. 6,843 kop. 79½ [w tem ze sprzedaży monet złotych i srebrnych otrzymano rs. 89 kop. 92.]

Rozchód: I. Podarek dla intendenta Klubu Russkiego rs. 50 kop. 69. II. Rachunek Klubu Russkiego rs. 42 kop. 99. III. Torebki z cukrami rs. 37 kop. 50. IV. Ozdoby do choinki rs. 33 kop. 55. V. Magikowi p. Rybce rs. 30. VI. Wynagrodzenie 12 robotników rs. 26. VII. Wynagrodzenie niższych stopni warszawskiej artylerj fortecznej za ich pracę przy oświetlaniu elektrycznością sali klubu Russkiego rs. 24. IX. Na poczęstunek muzykantów pułku litewskiego lejbgwardji rs. 15. X. Świece do choinki rs. 6 kop. 95. XI. Druk 4,000 biletów wejścia rs. 2 kop. 50. XII. Drobne wydatki rs. 8 kop. 36. Ogółem wydano rs. 277 kop. 53.

Pozostało dochodu czystego rs. 6,566 kop. 26½.

Lista osób, które przyjmowały udział w urządzeniu wieczoru, tak osobiście, jak i przez ofiary materjalne:

Panie: A. A. Friede i E. F. Puzyrewska, niezależnie od ofiarowania wielu przedmiotów na loterję, przyjęły na siebie wydatki na urządzenie stołów z herbatą i wspólnie z bar. E. A. Meller-Zakomelską, O. D. Danzas, S. N. Strelnikową, S. M. Kowalewską i E. N. Puzyrewską zajmowały się sprzedażą herbaty.

Panie: księżna N. A. Wachwachowa, E. K., M. K. i O. K. Wojde, W. J. Gurko, M. A. Gurko, N. D. Żerebkowa, A. W. Kruglik-Oszczewska, M. A. Krupienska, W. N. Małajewa, N. A. Mandersztern, M. A. Nieratowa, M. P. Parensowa, M. S. Starynkiewicz, M. W. i E. W. Ewert, księżna N. G. Jaszwil; pp.: Grigorjew 3-ci, Grinwald, Kługen, Małajew, Mołostwow, Nieratow, Petrow, Felicyn, Chodorowski, Jankuljo, ks. Jaszwil i Jaczewski—przyjęli łaskawy udział w urządzeniu choinki, w rozdaniu biletów wejścia i podarków, przy sprzedaży szampańskiego, kwiatów i biletów na tombolę i loterję allegri, na które oprócz tego ofiarowali mnóstwo fantów.

Pani O. A. Łarjonowa, niezależnie od ofiarowania wielu przedmiotów, przyjęła na siebie wydatki na urządzenie beczki z niespodziankami, przy rozegraniu których łaskawy udział przyjęły panie: T. J. Sołowjewa, M. J. Demczenko.

Panie: M. K. Iwanowa, A. W. Szumska i M. B. Küstner zajęły się urządzeniem bufetów dziecięcych i dozorem nad prowadzoną w nich sprzedażą; najbliższymi pomocnikami ich w tej czynności byli pp.: Bortnowski, Hornberg i Zołotnicki.

Komitet pp. starszych Klubu russkiego bezinteresownie udzielił na urządzenie choinki lokalu Klubu wraz z oświetleniem.

Za zezwoleniem dowódzcy lejb.-gw. pułku litewskiego jen.-majora Wejsa, podczas wieczoru w sali Klubu russkiego grała bezinteresownie orkiestra tegoż pułku.

Prowadzącym tańce był p. Petrow.

Dyrekcja warszawskich teatrów rządowych urządziła elektryczne oświetlenie sali i choinki, przyczem całem urządzeniem elektro-technicznem zajmował się p. Gervais.

Pp. Rakint i Szawrow przyjęli na siebie dostarczenie bezinteresowne choinki, a pp. Golenko i Grigorjew część artystyczną urządzenia sali i przyozdobienia choinki; najbliższym ich pomocnikiem był p. Jasiński.

A. E. Bibikowa, N. N. Brok, M. A. Buckowska, W. E. Bieliński, S. M. Wasiljew, księżna M. N. Wachwachowa, księżniczka N. A. Wachwachowa, L. J. de Villiers-de-L'Isle-Adam, N. K. Wohak, A. T. Wojde, N. M. Grinwald, W. N. Gurko, Was. J. Gurko, M. A. Gurko, J. N. Daragan, O. D. Danzas, E. T. Depp, Gervais, N. D. i M. A. Żerebkowy, M. K. Iwanowa, J. N. Kaczenowska, N. S. Kożuchowa, A. W. Kruglik-Oszczewska, M. A. Krupienska, P. A. Kułakowski, W. L. Kuszelew, O. A. Łarjonowa, N. L. Lichianska, E. A. Lambl, W. N. Małajewa, N. A. Mandórsztern, E. A. Martynowa, L. N. Naumowa, E. A. i A. P. Pawłowy, D. P. Palicyn, J. P. Parensowa, A. A. Petrow, A. A. Perekotij, E. F. Puzyrewska, J. J. Raum, D. M. Rezwoj, E. M. Sacharowa, A. F. Sobolewska, M. S. Starynkiewicz, S. A. Stremouchowa, O. A. Strelnikowa, M. A. von Trompeter, M. J. Tiażelnikow, S. M. Feichtner, S. G. Filipson, J. T. Ćwiet, A. W. Szumska, M. W. i E. W. Ewert, ks. M. W. Jaszwil i ks. N. G. Jaszwil—dostarczyli mnóstwo prześlicznych rzeczy na loterję i podarki, rozdane przy biletach wejścia.

Następujące firmy handlowe złożyły różnorodne ofiary w przedmiotach swojego handlu, przez co przyczyniły się do powodzenia materjalnego dobroczynnego wieczoru, dając możność urządzającym zredukować wydatki z tego powodu do tej nieznacznej sumy, jaka wydana została: Violet, Hösick, Kantor, Istomin, Karbaśnikow, Brünner, Izdebski, Kuźniecow, Breymeyer, Minter, Brun, Kępiński, Herse, Lardenoy, Włodkowski, Ludwig, Panzer, Stifson, Maczitow, Sorokoumowski, Kalinowski, Szolc, Wapiński, Lilpop, Bednawski, Sommer, Krupecki, Maszkow, Gerlach, Berent i Plewiński, Lipink, Malicki, Silberberg, Żyrardów, Wojciechów, Podgórski, Mieczkowski, Ulrych, Flora, Sale licytacyjne I i II, Marczewska, Ćmielów, Mergenthaler, Mejlert, Szymkiewicz, Mdiwanow, Fuchs, Koszelew, Simon i Stecki, Pollack, Krupenski, Röderer, Hordliczka, Kipman, Petrych, Zmigryder, Szifner, Lesser, Fraget, Buch, Makowski, Russka Manufaktura, Winiarski, Holcberg i Rittenberg, Bobrowski i Urbański, Raum, Puls, Feist, Klink, Wróblewski, Szlager, Berlinerblau i drukarnia Kowalskiego.

Otrzymane pieniądze z choinki złożone zostały do kasy komitetu niesienia pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom, a pozostałe przedmioty ofiarowane i ozdoby choinki odesłane są na przechowanie do kancelarji komitetu. Instytucja pomieniona uważa sobie za obowiązek złożyć wszystkim wyżej wymienionym osobom i pp. kierownikom swoją głęboką wdzięczność.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o oddaniu pod władzę ministerjum oświaty w okręgu dorpackim wszystkich zakładów naukowo-wychowawczych, do których uczęszczają dzieci mające więcej, niż 8 lat wieku.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w związku z projektem, dotyczącym podwyższenia kwalifikacyj naukowych, wymaganych od komisarzy sądowych (komorników), istnieje projekt uwolnienia ich od drugorzędnych czynności, np. dyżurowania w sądach i skoncentrowania działalności komorników na wykonywaniu wyroków sądów cywilnych.

= W d. 16-ym stycznia, około godz. 8-ej wieczorem, pisze *Warsz. Dniew.*, do sklepiku Szymańskiego, pod n-rem 39-ym przy ulicy Ogrodowej, weszła młoda żydówka i, kupiwszy za 2 kop. bułek, zapłaciła za nie 20-kopiejkową monetą srebrną. Po upływie kilku minut do sklepu weszła znów stara żydówka, która podobnie, jak pierwsza, dawszy 20 kopiejek, zażądała bułek za 2 kop. W Szymańskim wzniecił to podejrzenie, że obiedwie żydówki wymieniają u niego fałszywą monetę. Zatrzymał w sklepie starą żydówkę, a sam wyszedł na ulicę szukać młodej, która wcześniej przychodziła, którą też zobaczył stojącą niedaleko sklepu. Usiłowała ona ukryć się, lecz została przytrzymana i wraz z drugą, starszą, odstawiona do kancelarji policyjnej cyrkułu mostowskiego. W bramie domu, gdzie ujęto młodą żydówkę, Szymański podniósł zwitek z 33 sztukami dwudziestokopiejkówek, tego samego stempla, co i dwie zmie-

nione u niego monety. Ujętemi, jak się okazało, były: Bajla Rozencweig i córka jej Estera. Oświadczyły one, że zabrane im monety 20-kopiejkowe Estera Rozencweig otrzymała od swojego ojca Moszka, nie wiedząc o tem, że są fałszywe. Policja wzięła się do poszukiwania Moszka Rozencweiga, który już zdążył się ukryć i po kilku dniach odnalazła go. Rozencweig zeznał, że fałszywą monetę dostał od „Jankla", który mu te pieniądze doręczył obok ogrodu Krasińskich. Tego samego dnia odszukano także Jankla, który, jak się okazało, nazywa się Sołowicjczyk. Mieszkał on u żyda Lwowicza, nie złożywszy w policji paszportu. W mieszkaniu Lwowicza, z profesji mechanika, dokonano rewizji i wpośród rozmaitych przedmiotów, mających związek z jego specjalnością, znaleziono kilka kawałków jakiegoś stopionego metalu, krążek z tego metalu wielkości monety 20-kopiejkowej, przybory do topienia metalu i 48 sztuk fałszywej 20 kopiejkowej monety. Na śledztwie policyjnem Judka Lwowicz zeznał, że obarczony liczną rodziną, pod naciskiem potrzeby, zajął się dawniej wyrabianiem 20-kopiejkowej monety ze starych łyżek frażetowskich, czem się trudnił kilka tygodni, ale ponieważ zajęcie to okazało się niezyskownem wskutek znacznej straty czasu z powodu wadliwości używanych przezeń narzędzi, więc przed trzema tygodniami zniszczył stemple i zamierzał już wyjechać z Warszawy. Inni aresztowani, według ich zeznań, grali w tej sprawie następujące role: Jankiel Sołowiejczyk otrzymywał od Lwowicza fałszywe pieniądze i oddawał je Rozencweigowi, a ten ostatni puszczał je w obieg sam, oraz przez swoją córkę i syna.

= Z polecenia p. oberpolicmajstra dokonano rewizji w domu pod nr. 44-ym na Podwalu, przyczem okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, że facjata na drugiem piętrze, przeznaczona na mieszkanie dla stróża z rodziną, nie przechodzi rozmiarami jednego sążnia, że ściany zbite z desek z polepą glinianą, nie zabezpieczają mieszkania od zimna do tego stopnia, że obecnie temperatura dosięga zaledwie 3° R., nadto lokal nie ma pieca, tylko kuchenkę naftową. Z powyższych względów facjata nie posiada warunków mieszkania i szkodliwą jest dla ludzi. Polecono przeto komisarzowi cyrkułu zobowiązać właściciela domu, aby stróżowi niezwłocznie przeznaczył inne mieszkanie; w przeciwnym zaś razie zostaną przedsięwzięte prawne środki przymusowe.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, sprzedano na licytacji fantów i otrzymano do zwrotu interesantom przewyżki w lombardach: pod nr. 13-ym przy ulicy Bednarskiej 2,088 fantów z przewyżkę 440 rs., pod nr. 41-ym przy ulicy Chmielnej 353 fantów z przewyżką 316 rs. i pod nr. 7-ym przy ul. Ząbkowskiej 614 z przewyżką 241 rs.

= W chwili obecnej nowowzniesione magazyny zbożowe przy elewatorach na przedmieściu wolskiem przy plancie kolei obwodowej zostały wewnątrz ostatecznie wykończone i na d. 5-ty marca mają być gotowe na przyjęcie pierwszej partji ziarna w ilości 11,700 pudów. Takież same partje mają tam wpłynąć d. 2-go kwietnia, 3-go maja i wreszcie 2-go czerwca. Ogółem nowe magazyny pomieszczą 471,150 pudów.

= W dniu dzisiejszym przypada posiedzenie komisji technicznej zarządu kanalizacji, pod przewodnictwem jenerał-majora Wernandera z udziałem członków komitetu pp. Mościckiego, Marconiego, Majewskiego, Diehla, Zientkowskiego, Szillera i Brzezińskiego, zastępców głównego inżeniera W. H. Lindleya pp. Grotowskiego i Józefa Lindleya wraz z przedstawicielem izby obrachunkowej starszego rewizora Masłowskiego. Nn porządek dzienny dzisiejszych obrad wniesiono dalsze roztrząśnienie warunków dostawy materjałów do robót kanalizacyjnych i wodociągowych w b. r.

= Podług raportu biura kontroli służących, w zeszłym tygodniu umieszczono w służbie 318 osób, a na bieżący tydzień zapisało się 150 mężczyzn i 70 kobiet. Najbardziej są poszukiwani: lokaje, parobcy, stróże i kucharki.

= Po dłuższej, przeszło półrocznej przerwie będzie zwołane w dniu 6-ym lutego zebranie obywatelskiego komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. Komitet w charakterze organu doradczego i opinjującego rozejrzy wiele kwestyj, dotyczących ogrodów i skwerów miejskich w myśl budżetu przeznaczonego na plantacje w r. b. Posiedzenie odbędzie się pod przewodnictwem prezesa komitetu, dziekana dr. Karola Jurkiewicza, i w obecności prezydenta miasta, jenerała Bibikowa.

= Jutro o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie zarządu warsz. Towarzystwa dobroczynności.

= Do komisji, zająć się mającej zbadaniem projektu przedłużenia kolei konnej po szosie kaliskiej do cmentarza prawosławnego, wchodzą: ze strony władzy policyjnej r. st. Chrzanowski, z rządu gubernjalnego inżenier r. kol. Woraczewski, z magistratu starszy inżenier Mościcki, ze strony zarządu tramwajów dyrektor tychże, inżenier Chorąży. Prezydować w komisji będzie jeden z inspektorów zarządu komunikacyj, wyznaczony przez naczelnika tej władzy.

= Dyrektor kolei wiedeńskiej, rz. r. st. Rydzewski, objął od wczoraj po powrocie z Petersburg obowiązki urzędowania.

= Bawi w naszem mieście autor wprowadzanej świeżo na repertuar Rozmaitości sztuki „Fredzio", p. Grajbner.

= Dotychczasowy podsekretarz trzeciego wydziału cywilnego w tutejszym sądzie okręgowym, p. Wiktor Pasierbski, mianowany został adwokatem przysięgłym w okręgu izby sądowej warszawskiej.

= W d. 20-ym b. m. w Dolsku (gub. wołyńska) odbył się ślub Fryderyka hr. Rzyszczewskiego, syna zmarłych Józefa i Zofji z hr. Stadion-Tanhausen małżonków Rzyszczewskich, z panną Emilją Orzeszkówną, córką ś. p. Piotra Orzeszki, b. marszałka szlachty gub. grodzieńskiej, i Emilji ze Skirmuntów Orzeszkowe,

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Przyjaciel Fryc" i „Wieszczka lalek", w Rozmaitościach „Flirt", a w Małym „Żołnierze Ludwika XIII-go".

* Jutro odśpiewaną będzie w teatrze Wielkim „Mignon" z panną Hellerówną.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Sardou „Stryj Sam".

* W teatrze Małym jutro po raz 11-ty krotochwila Blumenthala „Podróż na Wschód".

Widowisko rozpocznie „Wujaszek Alfonsa".

* Naznaczone na piątek pierwsze przedstawienie „Safo" odłożono na dni kilka.

W piątek dany będzie „Lohengrin".

* „Podróż na Wschód" przypadła do gustu publiczności teatru Małego.

I wczoraj bawiono się doskonale na tej przepysznej krotochwili, która rozśmieszyć jest w stanie największego hipochondryka.

* Wczoraj artystom teatru Rozmaitości rozdano role do nauki z trzyaktowej komedji Wolffa „Te, które się szanuje" („*Celles qu'on respecte*").

Utwór ten, w przekładzie p. Gabryjeli Śnieżko-Zapolskiej, grany będzie w następującej obsadzie— panie: Ludowa, Marczelówna, Czakówna, Mroczek; pp.: Frenkiel, Wolski, Czarnecki i Kruszewski.

W dniu dzisiejszym z powyższej komedji odbyła się próba czytana.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1,104, Rozmaitości 512, Małym 289; w salach redutowych 610 i na wystawie etnograficznej 37.

= Przedstawienie amatorskie.

Grono amatorów, pozostających pod kierunkiem inżeniera S., urządza w początkach wielkiego postu przedstawienie teatralne na rzecz wdowy po niedawno zmarłym wybitnym inżenierze.

Na przedstawienie, oprócz dwóch komedyjek, złoży się także oryginalna krotochwila ze śpiewami p. t. „Cyganiątko", do której zarówno tekst, jak i muzykę napisał jeden z amatorów, pan M.

Wieczór w resursie obywatelskiej budzi żywe zainteresowanie w gronie inżenierów i techników tak ze względu na cel, jak i na autora krotochwili.

= Do Chicago.

Przez pięć dni z rzędu, t. j. od 26-go do 30-go stycznia w Dąbrowie górniczej w resursie trwała wystawa okazów, przeznaczonych na wystawę w Chicago.

Przedewszystkiem zwracały uwagę wyroby zakładów górniczych Huta Bankowa, dalej kotłowni pp. W. Fitzner i K. Gamper z Sielca, fabryki maszyn w Dąbrowie „Syrena"; wyroby żelazne, cynkowe, oraz próby węgla kamiennego, galmanów itp. Towarzystwa sosnowickiego; okazy węgla Towarzystwa francusko-włoskiego, oraz dokładne plany robót podziemnych obu tych Towarzystw.

Osób zwiedzających wystawę było bardzo wiele.

W tych dniach wszystkie okazy wysłane będą do Chicago.

Każdy ze zwiedzających czasową tę wystawę, a interesujących się rozwojem przemysłu górniczego, przekonał się naocznie, jak olbrzymie postępy poczyniły w okolicy tamtejszej przemysł węglany i żelazny.

Zdjęcia fotograficzne, dopełnione z celniejszych kopalń i fabryk przez amatorów pp. Adam... których gustem i staraniem urządzona była także i sama wystawa w resursie, wysłane będą wraz z okazami do Chicago.

= Nowa kasa emerytalna.

Nowa kasa emerytalna na kolei wiedeńskiej od stycznia funkcjonować już zaczęła.

Przy wypłacie urzędnikom pensyj za miesiąc ubiegły, dopełniono też odpowiednich na jej rzecz potrąceń.

Przy tej okoliczności wyjaśniono ostatecznie, iż wpisowe do nowej kasy, w wysokości 12%, potrącane będzie tylko tym kandydatom, którzy dotąd etatowej pensji nie pobierali i do rzędu ajentów drogi nie należeli.

Wpisowe więc obowiązuje dopiero na przyszłość i tych wszystkich, którzy przed datą 1-go stycznia 1893-go r. pełnili służbę etatową, stosowane nie będzie.

= Wskrzeszenie spółki.

Przed trzema laty zlikwidowano po krótkiem istnieniu spółkę owocarską.

Brak kapitału zakładowego tamował jedynie rozwój przedsiębiorstwa, mogącego mieć dla krajowego handlu owocami doniosłe znaczenie.

Obecnie w gronie osób interesowanych powstał zamiar wskrzeszenia spółki, lecz na innych zupełnie zasadach.

W tym celu oznaczono kapitał zakładowy na 30,000 rs., w ogólnej liczbie 300 udziałów po 100 rs. każdy.

Również ma być przyjęta zasada prowadzenia sprzedaży hurtowej i wydzierżawiania sadów, bez urządzania sklepów detalicznych.

= Ruch... w fortepianach.

Od kilku tygodni w składach i fabrykach fortepianów zapanował nadspodziewanie znaczny ruch sprzedażny.

Wszystko bez wyjątki fabryki wyprzedały zapasy, a nadto otrzymały liczne zamówienia.

Wielu fabrykantów wyprzedało też pianina, przeznaczone do wynajęcia.

Handlujący nie umieją wytłumaczyć przyczyny ożywionego popytu, tem bardziej, iż zamówienia napływają głównie nie od procederzystów, lecz od osób prywatnych.

= Sanki żaglowe.

W dniu wczorajszym pomiędzy godziną 2 a 4-tą po południu wprost ulicy Leszczyńskiej puszczono na Wisłę sanki, zaopatrzone w żagiel.

Sanki, zbudowane przez członka kolonji szwedzkiej, pana S., na przestrzeni, obmiecionej ze śniegu, poruszały się raźno naprzód, z powodu jednak licznych zasp żeglarze do Kępy dotrzeć nie mogli.

= Kradzież kolejowa.

W dniu onegdajszym pp. Witosławscy, powracając z zagranicy, a mianowicie wprost z Brukseli, przy otworzeniu na komorze w Aleksandrowie trzech kufrów, z przerażeniem spostrzegli brak mnóstwa cenniejszych przedmiotów.

Podług obliczenia poszkodowanych, wartość skradzionych rzeczy przedstawia sumę około 800 rs.

Pan W. niezwłocznie zatelegrafował do biura ekspedycyjnego Cherot w Brukseli, zkąd kufry były wysyłane.

= Zalew.

W domu pod № 3-im przy ul. Nowomiejskiej pękła rura wodociągowa, wskutek czego nastąpił zalew.

Woda dostała się do sklepu towarów łokciowych Feldbluma, gdzie sporo rzeczy zostało zamoczonych.

= Nieostrożna jazda.

W przejeździe przez ul. Skórzaną rozbiegały się konie zaprzężone do bryczki i wpadły na syna właściciela domu pod № 3-im.

Chłopiec został zraniony ciężko w głowę.

Na ul. Kościelnej Jan Teodorski, najechany przez sanki prywatne, upadł i złamał lewą rękę.

Na Muranowie, wskutek przewrócenia się sani, Joel Blunt z Młocin złamał nogę i zranił się dotkliwie w głowę.

= Napad.

Zamieszkały pod № 60-ym przy ul. Pawiej Leon Cyrulewski, powracając do domu, w przejściu przez ul. Wolską, około godz. 9-ej wieczorem, został zaczepiony przez jakiegoś drabą, który prosił o udzielenie mu zapałki.

Kiedy Cyrulewski odmówił i przyśpieszył kroku, zjawiło się jeszcze dwóch nieznajomych.

Wszyscy trzej rzucili się na C., którego przewrócili.

Cyrulewski wołał o pomoc, lecz rabusie, pobiwszy go, wyciągnęli z kieszeni woreczek, zawierający 50 rs., i pośpiesznie uciekli.

= Zamach zbrodniczy.

Między dorożkarzem Józefem Stawiarskim, zamieszkałym pod № 10 ym przy ul. Wróblej, a stróżem domu pod № 11-ym przy ul. Solec, Janem Gadomskim, wynikła przed kilku dniami bójka, w której Stawiarski został pokonany.

Dorożkarz poprzysiągł stróżowi zemstę.

Jakoż wczoraj, po dłuższej bytności w szynku, gdzie pił dla „kurażu", udał się na Solec i, gdy Gadomski wychodził z bramy, pchnął go nożem.

Gadomskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Rana jest niebezpieczna.

Stawiarski na razie zbiegł, lecz go ujęto i osadzono w areszcie policyjnym.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go lutego, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków patronatu nad wychowańcami zakładu sierot chłopców, oddanymi do terminu.

— D. 1-go lutego, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 1-go lutego, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm., odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 1-go lutego, o godz. 8½ wieczorem, w lokalu zarządu warszawskiego oddziału Towarzystwa racjonalnego polowania odbędzie się zebranie ogólne członków dla balotowania nowych kandydatów na rzeczywistych członków oddziału.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 30-ym b. m.: „Przewodniczącym tutejszej kongregacji kupieckiej wybrano p. Henryka Schwarca, jego zastępcą Władysława Fischera.— Na recepcji u delegata namiestnika i starosty krakowskiego było wczoraj kilkaset osób z wszelkich sfer miasta. Tańce rozpoczęto o godz. 11-ej wieczorem. Aranżerem był Ignacy hr. Bobrowski. — Na poczcie tutejszej skradziono list pieniężny, zawierający kwotę 3000 złr. i 800 marek, adresowany do Wrocławia. Urzędnik, który przyswoił sobie zawartość listu, został już uwięziony. Otwarłszy kopertę, z zabranemi pieniędzmi pojechał do Warszawy i za pośrednictwem jednego z tamtejszych domów bankowych kazał sobie przysłać do Krakowa 2000 rs. Gdy powrócił z tej wycieczki, utrzymywał, że bawił w Tarnowie. Młody wiekiem człowiek, z uczciwej pochodzący rodziny, doczeka się za ten postępek kilku lat więzienia. Przywłaszczone pieniądze już mu odebrano, naturalnie oprócz kwoty, jaką zdołał przetrwonić.— Na benefis p. Sobiesława teatr wystawia w sobotę dramat Barrièrrea „Kobiety z kamienia".— Ostateczne ogłoszenie programu tegorocznych wyścigów krakowskich nastąpi w pierwszych dniach lutego r. b. Wyścigi tegoroczne naznaczono na d. 17, 18 i 20-ty czerwa. Każdy z dni ma swoją *great attraction.* Na pierwszy dzień otwarcia wyznaczona jest nagroda dyrekcji dla dwulatków (5000 zlr.) i bieg oficerski z przeszkodami. Na drugi dzień wyścigów naznaczono nagrodę Wawelu (4000 złr.) dla trzylatków i starszych; *handicap tatrzański* również dla trzylatków i starszych koni. Najciekawszym i najbogatszym w atrakcję będzie dzień trzeci, 20-ty czerwca. Na dzień ten przypada wielka nagroda Krakowa 12,000 złr. Niemieckie pisma sportowe zaliczają tegoroczny sezon wyścigowy w Krakowie do najbardziej zajmujących. Dzień trzeci zakończy *wielkie steeple chase* (4000 złr., bieg z przeszkodami. Najbliższy dzień zamknięcia mianowań do nagrody dyrekcji przypada w d. 1 ym marca r. b."

✕ **Na rivierze.** Z Nizzy piszą do nas: „Ostatni występ Kochańskiej w teatrze Monte Carlo d. 24 go b. m. w „Traviacie", w tydzień niemal po odśpiewaniu tejże roli przez Adelinę Patti w tutejszym teatrze, uważać należy za wyścig artystyczny dwóch gwiazd pierwszorzędnych, jednej schodzącej już co prawda z horyzontu, drugiej w pełni swojego blasku. To też Kochańska przyćmiła najzupełniej i śpiewem i znakomitą grą słowika włoskiego, a teatr przepełniony po brzegi darzył ją oklaskami, które artystka dzieliła z barytonem Soulacroix; tenor Dupeyron, nieusposobiony widocznie, nie dotrzymał placu i chłodził zapał Violetty w każdej niemal scenie."

✕ **Kolonizacja w Argentynie.** Oprócz znanych kolonij hirszowskich w Argentynie, istnieje także kolonja Ballesteros w prowincji Kordowa, założona w r. z. Znajduje się tam 15 rodzin żydowskich z Rosji, posiadających własne grunty (bez pomocy Hirsza nabyte), oprócz 9-iu rodzin niemieckich, 2 ch francuskich i 2-ch włoskich. Każda rodzina posiada obszaru ziemi od 8C—180 iu hektarów, oprócz posiadłości niejakiego dra Blitza i spólnika jego, która zajmuje 500 hektarów. Wszyscy osadnicy żydowscy z małym wyjątkiem są to ludzie inteligentni. Między kolonistami niemieckimi jest także dwóch rezerwowych oficerów pruskich i dwóch baronów. Wszyscy pracują tu przeważnie sami, bez pomocy najemników. Opisujący tę kolonję w *Woschodzie*, p Elkin był notarjuszem w gub. kazańskiej, porzucił intratny swój zawód i osiadł razem z kilkoma spółwyznawcami na tej osadzie z zamiłowania jedynie do życia wiejskiego. Osada Ballesteros oddalona od kolonji bar. Hirsza o 500 wiorst. Grunt tu czarnoziemny, wszystko rośnie zadziwiająco szybko; ziarno zasiane czwartego już dnia zaczyna wyrastać z ziemi, nawet bez deszczu. „Jest to ziemia dziewicza—pisze p. E.—na której zapewne do naszego przybycia nie stąpała jeszcze noga ludzka od stworzenia świata! Tu i drzewa owocowe przyjmują się i wydają plony z niepojętą wcale w Europie szybkością. Ogród owocowy daje tu plon po upływie dwóch lat. Robotnik zarabia 25 do 30-tu *pezo* (pezo=80 k.) miesięcznie, oprócz dobrego wiktu. Młodzież nasza, posiadająca chęć i możność do pracy fizycznej, a pozbawiona sposobu zarobkowania, może tu znaleźć dostateczne utrzymanie z pracy rolnej w charakterze robotników. Jeszcze przed sześcioma miesiącami była kolonja nasza poprostu dziką pustynią, zarosłą wysoką trawą, po której stąpało tylko dzikie bydło. Obecnie osada urządzona całkowicie."

BAŃKI MYDLANE.

Uniwersalna żona.

X. jest pantoflarzem z Bożej łaski. Prócz tego jest przedmiotem zazdrości swoich przyjaciół, gdyż nie ma teściowej.

— O, panie X.—rzecze mu kiedyś zasłużony jakiś kolega w cechu pantoflarzy—jesteś szczęśliwy! Nie masz teściowej.

— O, panie!—odrzecze smętnie X.—żona moja starczy i za żonę i za teściową!...

*

Na raucie.

Od początku świata rozmowy rautowe były stekiem najpotworniejszych złośliwości.

— Kto jest ten pan z długiemi włosami?

— O, to mąż, który oddał poważną usługę literaturze.

— Pisuje?...

— Nie, ale przestał pisywać.

*

Dziesięcioletnia Basia pisze wypracowanie na temat: „O pożytku czasu".

Oto ustęp najtreściwszy:

„Czas jest najcenniejszym darem, który Bóg ofiarował człowiekowi. Bo cóżby począł biedny człowiek, gdyby nie miał czasu!..."

*

Z maskarady.

Dwie maseczki przy bufecie
Sprzeczkę wiodą... O?
Kto zapłaci za Veuve Cliquot,
Kto?

„Proszę, nie rób ceremonji,
Przyjaciółko ma!
Pozwól, proszę, że zapłacę
Ja..."

„Nigdy w życiu—woła druga—
Przykrość zrobisz mi!
Ja zapłacę, droga, nie zaś
Ty..."

Wtem nadchodzi pan w cylindrze,
Ot—i sprzeczki skon:
Bo zapłacił za Veuve Cliquot
On...

— Komitet obywatelski zawiązany z powodu cholery. W tygodniu od d. 16 go do 22-go stycznia r. b. wpłynęło do kasy komitetu:

Za pośrednictwem redakcji *Słowa*:

od JW-go Włodzimierza Biesiekierskiego	rs.	50
od JW-go Ludwika Górskiego	„	115
Za pośrednictwem W-go Baranowskiego d-ra:		
od W-go Feliksa Sobańskiego z Obodówki	„	1000
Bezpośrednio:		
od W-go Józafa Brzezińskiego adwokata przys.	„	50
Ogółem	rs.	1215

Obowiązali się płacić nadal:

JW-ny Ludwik Górski, miesięcznie rs. 15, na wypadek pojawienia się cholery, jednorazowo rs. 500;

W-ny Józef Brzeziński, na wypadek pojawienia się cholery, jednorazowo rs. 75.

Poniedziałek, d. 23 go stycznia 1893-go r.

Na kolonje letnie.

K. B. w dniu 28 stycznia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Kasyldy z Nakwaskich Biesiokierskiej rs. 5.

Na nędzę wyjątkową.

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry Chybczyńskiej, ofiaruje syn rs. 3.—F. H. Dnia 30 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. ojca mego, składam rs. 3.

Dla wdowy z ulicy Piwnej.

X. Y. rs. 5.

Na wpisy.

Cezary Jachimowski w Piotrkowie rs. 3,

Dla najbiedniejszych.

Reszta z ogłoszenia № 391 kop. 50.

— Mam lat 7 i bardzo lubię zapałeczki bengalskie, lecz dowiedziawszy się od mamy, że jest dużo biednych dzieci, które nie mają za co kupić drzewa i jedzenia, posyłam z całego serca kop. 65, które dostałem na zapałeczki, w nadziei, że i inne dzieci pójdą za moim przykładem. *Władzio B.*

— Szanowny redaktorze! Wyczytawszy w sobotnim *Kurjerze* o samobójczym zamachu nieszczęśliwego Jana Wróblewskiego, robotnika z Woli—obarczonego liczną rodziną bez możności wyżywienia jej, składam rs. 2 dla tego biedaka, polecając go znanej i zacnej ofiarności publiczności naszej, w której poczciwych sercach nie wątpię, znajdzie oddźwięk ostatnia nędza tego zrozpaczonego ojca rodziny Najmniejsze bowiem choćby, a zbiorowe datki, mogą nieszczęśliwemu umożebnić jaką taką egzystencję do czasu wynalezienia roboty. Racz przyjąć szan. redaktorze wyrazy szacunku i poważania z jakiemi pozostaję. *Aleksandryna P....*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. OLUTEK-IGNAŚ TALACZYŃSKI,

jedyny najukochańszy syneczek kupca Aleksandra i Olimpji z Szadurskich małżonków Talaczyńskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększył grono aniołków, przeżywszy miesięcy dziewięć dni dwanaście. Rozpaczeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu № 19 przy ulicy Elektoralnej w dniu 2-im lutego r. b., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł., na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. —434

† Ś. p. ADAM ARCYMOWICZ,

zmarł w Odesie dnia 15 (27) stycznia 1893 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele po karmelickim na Krakowsk.-Przedmieściu, we środę, dnia 1-go lutego, o godzinie **10-ej i pół** zrana, o czem obecni tu krewni zawiadamiają przyjaciół i znajomych. —429—

† Dniu 1-ym lutego, odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** rano za duszę

ś. p. Ignacego Dąbrowskiego,

rzecz. rad. stanu b. dyrektora w b. komisji skarbu. —430

† W dniu 1-ym lutego, jako w wigilję imienin

ś. p. Marji z Braulińskich Załęskiej,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godz. **10-ej** rano, w kościele katedralnym, w kaplicy Pana Jezusa, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —431—

† W dniu 1-ym lutego, to jest we środę, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, za duszę

ś. p. PIOTRA NEYMAN,

na które pozostała wdowa zaprasza uprzejmie krewnych i znajomych. —423

† We środę, dnia 1-go lutego, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Janinki Habrowskiej.

zgasłej w Paryżu dnia 1-go lutego 1892 r., odprawione będą msze święte w kościele na Koszykach, o godz. **7-ej i 8-ej i pół** zrana—i w tymże dniu w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł., o czem w smutku pozostała matka wraz z bratem przypominają pamięci rodziny, życzliwych i znajomych. —422—

† W dniu 1-ym lutego, jako w pierwszą rocznicę śmierci, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę 418

ś. p. Feliksa Brzozowskiego.

† W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawione zostanie we środę, dnia 1-go lutego, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Ludwiki z Ejsmontów Iwanowej,

na które senior arcybractwa czci Najśw. Serca N. Marji Panny zaprasza. —421—

† W dniu 1-ym lutego, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Elżbiety z Piekrzewiczów

KRZESIEWSKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., na które pozostała rodzina zaprasza. —426—

† We środę, to jest dnia 1 lutego, jako w wigilję imienin

ś. p. Marji z Wilkoszewskich Bohomolec,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała rodzina, zaprasza przyjaciół i znajomych.—428

† Dnia 1 lutego, tj. we środę, jako w dniu imienin, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Ignacego Rembielińskiego,

rzecz. radcy stanu, b. członka senatu, na które pozostali: żona, syn, synowa oraz wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —419—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

W *Now. wr.* czytamy:

„Gorący toast na cześć Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, wygłoszony w Berlinie na śniadaniu oficerskiem przez cesarza Wilhelma II-go, wywrze oczywiście silne wrażenie w kołach politycznych Europy i wywoła najrozmaitsze komentarze w prasie zagranicznej. Typowe właściwości wymowy toastowej młodego monarchy niemieckiego dobrze już są znane publiczności europejskiej. Zdążyła już ona przywyknąć do tego, że ów mówca koronowany wyraża się zawsze ze szczególną energją i wypukłością uczucia, któremi jest przejęty w chwili wypowiadania mowy. „Natchniony"—jeżeli się można tak wyrazić—charakter tych świetnych improwizacyj nie pozostawia prawie nigdy miejsca na jakiekolwiek domysły o uprzedniem ich przygotowaniu. Wilhelm II-gi wypowiada się w nich z właściwą sobie szczerością i otwartością, nie ukrywając nastroju, w jakim w danej chwili przemawia. Ten charakter improwizowany większej części jego przemówień bywa właśnie przyczyną uderzającej ich niezgodności z nastrojem, jaki panuje spółcześnie w sferach politycznych niemieckich.

„Do pewnego stopnia to, co powiedzieliśmy wyżej, może się stosować i do ostatniego toastu. Jeżeli przypomnimy sobie dobrze znane argumenty, z których pomocą próbuje hr. Caprivi uzyskać od parlamentu kredyt na „wojnę z dwóch frontów", nie zdziwilibyśmy się, gdyby w umyśle ludzi mało obeznanych z obecnem położeniem spraw niemieckich wynikła kwestja, czy nie należy wypadkiem uważać słów Wilhelma II-go, jako pośrednie, lecz kategoryczne potępienie przemówień hr. Capriviego w parlamencie. Sądzimy jednak, że podobny wniosek, nawet w formie prostego domysłu, byłby zbyt pospiesznym. W swoim toaście młody monarcha niemiecki wypowiedział przedewszystkiem uczucia, wywołane w nim nowym dowodem przyjaźni i żywego udziału, jaki

Monarcha Rosji przyjmuje w radosnych wydarzeniach domu panującego niemieckiego. Powitał on w Najjaśniejszym Rodzicu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu „przedstawiciela zdawna wypróbowanych tradycyj monarchicznych, niejednokrotnie dowiedzionej przyjaźni względem jego dostojnych poprzedników, zapieczętowanej poprzednio krwią russkich i pruskich pułków na polach bitwy wobec nieprzyjaciela.” Wszystko to jest niewątpliwie faktem historycznym, lecz nie posiada zbyt wiele wspólnego z położeniem politycznem, dającem możność hr. Capriviemu dowodoenia, że Niemcy winny być gotowe do wojny z dwóch frontów. Przypuszczamy, że kanclerz wcale nie uważa się za obowiązanego do zmiany tonu w swoich argumentach.

„Cesarz Wilhelm II-gi mówił ostatnim razem, jak gdyby zapominając o istnieniu trojprzymierza i o celach, jakie miało na widoku odnowienie „ligi pokoju” na wiosnę 1891-go r. Byłoby zbyt śmiałem wyrazić nadzieję, że takie zapomnienie będzie dłuższem i że po uroczystościach berlińskich nastąpi jaka poważna zmiana w istniejącej dotychczas sytuacji europejskiej.

„Wszystko to uważamy za stosowne wypowiedzieć wobec możliwości tych komentarzy, które mogą pojawić się na Zachodzie z powodu ostatniej mowy cesarza Wilhelma II-go. Dla tych, którzy na Zachodzie pragnęliby może ostrzegać publiczność russką przed „przesadzonemi nadziejami”, pożytecznem będzie zapewne dowiedzieć się, że nikt nie żywił podobnych nadziei. Z punktu widzenia czysto russkiego musimy szczerze się cieszyć, dowiedziawszy się, jak wielką cenę przywiązuje monarcha niemiecki do dowodów żywego udziału, który w radosnych wydarzeniach domu Hohenzollernów przyjmuje Monarcha Russki. Ten osobisty nastrój Wilhelma II-go gotowiśmy nawet uznać, jako pewnego rodzaju rękojmię dla pokoju Europy, i w tym sensie z radością witamy uroczystości berlińskie. Najbliższa przyszłość okaże, jak mianowicie zapatrują się na to w Niemczech. Dalsze rozprawy w parlamencie nad projektem wojskowym muszą w sposób nieuniknioby wyjaśnić tę kwestję, tem więcej, że w parlamencie niemieckim coraz częściej i częściej od pewnego czasu zaczynają odzywać się głosy na korzyść stosunków przyjaznych z Rosją. Kolej teraz na hr. Capriviego, który literalnie nic nie zrobił w tym kierunku, aby go można było uważać za męża stanu, widzącego coś więcej po za trójprzymierzem. A jednak chodzi tylko o utrzymanie tego świetnego położenia, jakie stworzyli dla Niemiec zmarły cesarz Wilhelm I i książe Bismark, opierając się na przyjaznej neutralności Rosji”.

Petersb. wied. zwracają uwagę na dwa kapitalne odkrycia geograficzne, zrobione w prasie russkiej. Pierwszeństwo należy się *Wil. wiest.*, który, objaśniając swoich czytelników o kanale Panamskim, dodał, iż miał on połączyć morze Czarne z Śródziemnem. Innym „bąkiem” jest zapowiedź *Graždanina*, iż na wystawę do Chicago przybędzie eskadra russka. Ks. Meszczerski sądził niewątpliwie, że Chicago jest miastem portowem.

W *Praw. wiestn.* znajdujemy następujący komunikat rządowy:

„Przedrukowując z gazet zagranicznych różne wiadomości w sprawie panamskiej, gazeta *Graždanin* pozwoliła sobie uciekać się do niedozwolonych i niewłaściwych insynuacyj, które mogą być wytłumaczone w sensie uwłaczającym dla osób, zajmujących wysokie stanowisko w sferze dyplomatycznej. Skutkiem tego p. minister spraw wewnętrznych wyraził redaktorowi *Graždanina*, ks. Meszczerskiemu, surową naganę, o czem inne wydawnictwa, w celu zapobieżenia czemuś podobnemu na przyszłość, są niniejszem zawiadomione.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

NOWY PROGRAM.

Wiedeń 31-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Hr. Taaffe przedstawił wczoraj przewódzcom trzech klubów nowy program dla skoalizowanej większości.

Wiedeń 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Neue freie Presse* stwierdza, że pomiędzy rządem a lewicą niema różnic. Możliwym jest tylko wzajemny stosunek porozumienia pomiędzy trzema klubami a rządem, nie zaś pomiędzy trzema klubami nawzajem.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Poseł narodowo-liberalny Westernacher utworzył w Lindheimie związek patrjotyczny na wzór utworzonego niedawno we Frankfurcie. Mają one na celu agitowanie w duchu przyjęcia projektu reformy wojskowej bez zmiany.”

WYBUCH.

Wiedeń 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W kopalniach skalickich w Styrji nastąpił wybuch gazów. Wiele ofiar.

PRZEWRÓT NA HAWAI.

Waszyngton 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Według wiadomości, otrzymanych przez departament państwa, obalenie gabinetu w Hawai i ustanowienie nowego nastąpiło w d. 12-ym b. m. Królowa odroczyła następnie ciało prawodawcze i usiłowała proklamować nową konstytucję, która prerogatywy królewskie rozszerzała, a prawo wyborcze ograniczała. W d. 16-ym b. m. ludność wyspy utworzyła komitet dobra publicznego, nazajutrz zaś zorganizowała nowy rząd i złożyła królowę bez rozlewu krwi z tronu. Rząd nowy funkcjonować będzie tak długo, dopóki układy, rozpoczęte o połączenie Hawai ze Stanami Zjednoczonemi, nie będą ukończone. Królowa wyjechała do swojej posiadłości wiejskiej.

Waszyngton 31-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*)—Wątpią, czy prezydent Harrison (którego władza trwa jeszcze do d. 4 marca r. b.) zdąży w porę przyłączyć Hawai do Stanów. Demokraci zaś, których wyobrazicielem jest nowy prezydent Cleveland, przeciwni są powiększaniu terytorjum Stanów.

Waszyngton 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Królowa wydała proklamację, w której protestuje przeciw utworzeniu rządu prowizorycznego i wylądowaniu wojsk Unji. Ustępuje ona przed gwałtem, licząc na to, że rząd Unji przywróci jej tron.

Waszyngton 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Czy ma nastąpić aneksja Hawai, czy tylko rozciągnięcie nad wyspą protektoratu Stanów, dotąd nie zdecydowane. Opinje są podzielone. Na to wszakże zgadzają się wszyscy, że tylko Stany mają prawo uregulowania tamtejszych stosunków.

Waszyngton 31-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Deputacja hawajska składa się z pięciu osób. W sferach rządowych zapewniają, że aneksja nastąpić nie może, wywołałoby to bowiem zmianę polityki Stanów, inne zresztą mocarstwa nie zgodziłyby się na aneksję.

OTWARCIE PARLAMENTU.

Londyn 31-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzisiaj uroczyste otwarcie parlamentu. Mowa tronowa zapowie bil o samorządzie irlandzkim, projekty o polepszeniu losu robotników, tudzież o rozdziale kościoła i państwa w Szkocji i Walji. Polityka w Egipcie nie ulegnie zmianom. Dla zbadania przesilenia rolniczego utworzoną będzie ankieta.

SPRAWA EGIPSKA.

Konstantynopol 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Sułtan obdarzył nowego prezesa ministrów egipskich orderem Osmanje z brylantami.

„PANAMINO.”

Rzym 31-go stycznia. (*Telegr. pryw. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Colajanni postawił znowu w zmienionej formie wniosek ankiety parlamentarnej w sprawie bankowej. Izba wniosek odrzuciła. Prezes ministrów, Giolitti, oświadczył: Pogłoski o sądowem ściganiu deputowanych nie mają żadnej podstawy, gdyż niema do tego powodu. Rewizja innych banków nie odkryła żadnych nadużyć. Ograniczają się one przeto do dwóch wiadomych banków („Banca romana” i filja rzymska „Banca di Napoli”; *przyp. red.*).

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Senat uchwalił wczoraj nagłość wniosku o karaniu więzieniem świadków, którzy odmawiają przed sądem świadectwa. Wniosek wymierzony przeciw Delahaye'owi.

Paryż 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komisja izby przyjęła ustawę o ograniczeniu wolności prasy w wypadkach obrazy obcych monarchów i posłów.

Paryż 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ankieta panamska wydelegowała dla dalszego śledztwa cztery podkomisje.

Paryż 31-go stycznia. (*Telegr. pr. Kur. W.*) — Ribot uwiadomił deputowanego Turrela, który chciał interp lować go w izbie, iż rząd poczynił już kroki przeciw agitacji klerykalnej, zachęcającej lud do wycofywania wkładów z państwowych kas oszczędności.

Paryż 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— U Hertza odbyło się konsyljum. Nie może on przyjmować pokarmów.

Londyn 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Hertz zachorował na zapalenie nerek.

Bukareszt 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przybyli tutaj francuscy ajenci policji tajnej dla poszukiwania Artona.

CHOLERA.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ekspertyza w instytucie bakterjologicznym prof. Kocha dowiodła, że woda w Sali zanieczyszczoną jest laseecznikami cholerycznemi. Nie ulega przeto nadal wątpliwości, że używanie tej wody wywołało cholerę w zakładzie obłąkanych w Nietleben pod Halą. W samej Hali jednak nie było dotąd wypadków cholerycznych.

Hamburg 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Profesor Koch skutkiem zaproszenia senatu przybył tu, celem obradowania nad grożącem niebezpieczeństwem cholery.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Cuxhaven zaostrzono przepisy dla okrętów, przybywających z portów cholerycznie podejrzanych.

Lwów 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj w teatrze wystawiono po raz pierwszy komedję Zygmunta Przybylskiego p. t. „Wejście w świat”. Sztukę i autora przyjmowano życzliwie.

Wiedeń 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Podczas rozpraw budżetowych w izbie deputowanych oświadczył minister oświaty, Gautsch, iż rząd sprzeciwia się podziałowi szkół według wyznań, natomiast zdecydowany jest utrzymać bez uszczerbku dotychczasową naukę języków klasycznych (grzmiące oklaski).

Wiedeń 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Urzędowe śledztwo stwierdziło, że wskutek wypadku na kolei pod Simmeringiem (odróżnić należy tę miejscowość od słynnego ze swej malowniczości Semmeringu; *przyp. red.*), poniosło rany i skaleczenia 31 osób, należących do personelu robotniczego kolei. Tylko dwie osoby są ciężko ranne.

Wiedeń 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Przybył tu książę Ferdynand Koburski w powrocie z Bawarji.

Wiedeń 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Schmerling, twórca pierwszej konstytucji austrjackiej z r. 1861-go, został sparaliżowany i leży w agonji.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Skutkiem zaprosin królowej Wiktorji, cesarz zamierza udać się do Londynu na ślub księcia Yorku.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na niektórych linjach kolejowych zniesiono przepisy, niedawno zaprowadzone, o wypoczynku świątecznym.

Madryt 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Księżna Madrytu zmarła w Viareggio. (Urodzona w d. 1 stycznia 1847 r. księżna, z domu księżniczka Małgorzata parmeńska, była żoną pretendenta do tronu hiszpańskiego Don Karlosa; *przyp. red.*).

Londyn 31-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Buenos Ayres telegrafują, że bank „Emperio patria italiano” zbankrutował. Dyrektor Sommaruga zbiegł.

Chrystjanja 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wskutek ostatniej burzy morskiej w Lofotach, utonęło siedem łodzi rybaków, a z niemi 41 osób.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce **208 75** (wczoraj 209.15)
Ruble na dostawę **209 00** (wczoraj 209.50)

Z SĄDÓW.

Sprawa Bogusławy Brzezickiej.

III.

Zeznania świadków.

Drugi dzień rozprawy.

Na posiedzeniu dzisiejszem sala o wiele mniej zapełniona niż wczoraj. Snać ciekawość przemogło zmęczenie.

Sąd zagaił audjencję punkt o godzinie 11 przed południem.

Przedewszystkiem stanęła na sali p. *Felicja Sobczyńska*, która, jak to wynika z jej słów zeznania i z oświadczenia prokuratora, była wezwana do śledztwa przez pomyłkę. Błędem było również nazwanie pani S. w liście świadków domownicą pp. Brzezickich, których ona nawet wcale nie zna. Prostując też błąd powyższy zaznaczamy, iż pani S. jest żoną urzędnika magistratu.

Świadek *Władysław Wielicki*, profesor szkoły technicznej, zeznaje, że przed sześcioma laty podsądna pożyczyła za jego poręczeniem kwotę 500 rs. i sumę tę w pół roku potem zwróciła wierzycielowi. Na zapytanie prezesa i prokuratora świadek dodaje, iż przed kilku laty była spełniona kradzież u pp. Brzezickich i chodziły wtedy pogłoski (o których prawdziwości lub mylności świadek zgoła sądzić nie może), iż kradzież ową spełniła sama Brzezicka.

Pani *Kazimiera Wilczyńska* (żona urzędnika kolei terespolskiej) zeznaje, że przed sześcioma laty, za jej pośrednictwem, obwiniona pożyczyła od brata pani W. (Wejssenborna) bez żadnego procentu rs. 500, zapewniając przytem, że pieniądze są jej potrzebne dla panny Chrzanowskiej i pod tym pozorem prosząc o sekret przed mężem. Z pożyczonej sumy podsądna oddała rs. 200, a 300 dotąd pozostała dłużną. Pani W. dodaje, że podsądna korzystała wtedy z zupełnego zaufania świadczącej, i że matką i żoną była doskonałą.

Ks. *Ignacy Dudzewicz* (proboszcz parafji na Pradze) opowiada, że p. Brzezicka przed czterema laty pożyczyła od niego 600 rs., pod pozorem, iż suma ta jest potrzebna na złożenie kaucji na kantor loterji dla jakiejś biednej wdowy. Pieniędzy tych wcale nie zwróciła. Ks. D. znał podsądną jako opiekunkę ochrony. Na tem stanowisku była bardzo dobrą i odpowiednią.

Stefanja Krygier zeznaje, iż zarządzając magazynem p. Kalhornowej, poznała się z Brzezicką, która w r. 1888-ym czy 1889 ym pożyczyła rs. 1000 od kuzynki panny K.— Kuśmierskiej. Opowiada dalej o tem, jak Oszer zgłosił się do sklepu p. Kalhornowej z otrzymanemi od podsądnej kwitami lombardowemi, z których pokazało się, że pani Brz. nabyte na rachunek ze sklepu p. Kalhornowej kosztowności zastawiła.

Władysław Kozłowski (b. dyrektor kolei wiedeńskiej, a obecnie członek rady zarządzającej kolei nadwiślańskiej) przez lat kilka znał się dawniej z rodziną pp. Brzezickich. Pogłoski, obiegające o tem, że p. Brzezicka robi duże długi, spowodowały zerwanie owej znajomości. Życie Brzeziccy prowadzili dostatnie, ale nie zbytkowne, tak, że w stopie tego życia nie można było upatrywać źródła wspomnianych długów. Na zapytanie prokuratora pan K. dodaje, że niepochlebne pogłoski, dotyczące prowadzenia się podsądnej, zaczęły krążyć dopiero później; były to zresztą wieści głuche, nie wychodzące po za obręb plotek.

Mikołaj Moczydłowski (jubiler) opowiada o nabywaniu od niego na kredyt przez oskarżoną kosztowności. P. Brzezicka brała je najczęściej w komis, rzekomo w celu sprzedaży z wolnej ręki w kole swoich znajomych i na poparcie tych zapewnień okazywała panu M. listy, otrzymane jakoby przez nią z dalszych stron (np. z Brześcia) i zawierające zlecenie nabycia tych lub owych klejnotów. Ostatecznie oskarżona została dłużną świadkowi za wzięte od niego kosztowności 3,500 rs. W zachowaniu się oskarżonej świadek nie dostrzegł nic szczególnego. Czasem tylko wydawała mu się ona, jakby zmieszana, tak, że ręce i wargi jej się trzęsły.

Konstanty Ostrochulski (jubiler) znał panią Brz. oddawna i zarekomendował ją Moczydłowskiemu, od którego oskarżona zrazu kupiła za gotówkę jakieś kolczyki, a potem zaczęła brać w komis kosztowności. Później od taksatora lombardu akcyjnego Makarewicza dowiedział się świadek, iż w rzeczonym lombardzie zastawiono kosztowności Moczydłowskiego. Zapytana o to, pani B. wypierała się stanowczo, mówiąc, że to chyba ktoś, co kupił od niej klejnoty, zastawił je. W wilję zbrodni świadek spotkał oskarżoną, jadącą w dorożce i ukłonił się jej. Pani Brz. kazała swemu dorożkarzowi stanąć i powiedziała świadkowi, iżby zaręczył Moczydłowskiemu, że nazajutrz napewno otrzyma od niej swe pieniądze.

Antoni Makarewicz (jubiler), jako taksator w lombardzie akcyjnym, pamięta, że Brzezicka przychodziła tam zastawiać kosztowności. Ostrochulski pytał się świadka, czy „taka siwa pani zastawia w lombardzie kosztowności", co świadek potwierdził. Pokazało się atoli, że B. zastawiała owe kosztowności pod przybranem nazwiskiem (Wirtwickiej).

Juljan Hryniewiecki (adwokat przysięgły) opowiada o tem, jak zgłosił się do niego jubiler Kozłowski z prośbą o wytoczenie sprawy przeciwko p. Brzezickiej o należność w kwocie, jak się zdaje 160 rs., za wzięte na rachunek kosztowności. Wytoczenia sprawy pani Br. odmówił, przekonawszy się, że rewers jest wydany przez mężatkę bez asystencji męża. Napisał atoli list do pani Brz., wskutek którego Kozłowski większą część swojej należności odebrał.

Michał Kozłowski opowiada o tem, jak p. Brzezicka różnoczasowo brała u niego na rachunek różne kosztowności, mówiąc, że kupuje je na prowincję dla jakiegoś młodzieńca, który się żeni. Gdy należność doszła do 700 rs., i gdy powstała mowa o uregulowaniu rachunku, świadek zauważył, że podsądnej jakoś ręce i wargi się trzęsą i wtedy zaczął się niepokoić. W rezultacie B. spłaciła mu pieniądze, lub zwróciła kosztowności i świadek poniósł straty tylko 50 rs.

Antoni Radwański (adw. przys.) opowiada o przeprowadzeniu sprawy z plenipotencji dra Vacque et.

Jakób Sztern zeznaje, że przed sześcioma laty podsądna chciała pożyczyć od niego 600 rs. Świadek zgodził się na udzielenie pożyczki, gdy podsądna przyniosła mu dwa weksle dra Vacquereta po 200 rs. Termin pożyczki był 4-miesięczny i procent w stosunku 1% za 4 miesiące potrącono z góry. Z nadejściem terminu nastąpiła 3-miesięczna prolongata, a we właściwym terminie zgłosiła się podsądna, mówiąc, że dr. V. weksel ów zapłaci.

Adwokat Kamiński: Jak to tam było naprawdę z temi procentami. Może nie 1%, lecz 3% 4 lub więcej pobrał pan przy tym interesie?

— Świadek: (po chwili wahania): Może być.

O godz. 12 ej w poł. nastąpiła krótka przerwa.

*

Przerwa posiedzenia, zamierzona pierwotnie na kwadrans tylko, przeciągnęła się znacznie dłużej z powodu, że oskarżona w tym czasie zemdlała.

Dopiero o godzinie 1-ej minut 15 zaczęło się w dalszym ciągu badanie świadków.

Świadek *Leon Pelcer* zeznaje, że podsądna w przeciągu trzech tygodni z jego sklepu towarów łokciowych wybrała na kredyt na sumę około 300 rs., z których ostatecznie zostało niezapłaconych rs. 108.

Henryk Praszczyński poznał p. Brzezicką, jako członka rady opiekuńczej cyrkułowej i jako opiekunkę ochrony. Raz podsądna zgłosiła się do świadka z prośbą o pożyczenie na kilka dni 600 rs., potrzebnych wrzekomo dla jej siostry na zapłacenie kaucji kantoru loteryjnego. Lubo niechętnie, świadek przychylił się do tego żądania, i następnie na poczet pożyczonej sumy otrzymał w trzech ratach od oskarżonej rs. 300. Z pozostałych 300 rs. spłacił świadkowi 50 rs. mąż oskarżonej, do którego świadek w tym celu się zwrócił i który czynił mu wyrzuty, jak mógł bez jego wiedzy pożyczyć żonie pieniędzy.

Jan Kiślański znał pp. Brzezickich tylko zdaleka, jako urzędnik tej samej kolei, a Brzezickiej był raz przedstawiony na balu. W epoce zabójstwa mieszkał w tym samym domu, co Gerlachowa.

Józef Gardowski (właściciel sklepu towarów meblowych) opowiada, że do niego zgłosiła się p. Brzezicka z prośbą o pożyczenie na kilka dni 350 rs., mówiąc, że ich potrzeba na wyratowanie z biedy jednego znajomego młodzieńca, i że mąż jej chwilowo takiej sumy nie posiada. Pieniędzy swoich świadek nie odebrał wcale.

Andrzej Wosiński (inżenier): Urzędując dawniej na kolei terespolskiej, znał z tego powodu pp. Brzezickich. W roku 1890-ym pewnego razu około godziny 9-ej zrana zgłosiła się do świadka podsądna, prosząc o wypożyczenie jej na kilka miesięcy 600 rs. i mówiąc, że potrzebuje pieniędzy gwałtownie z powodu interesów swych z paniami Chrzanowskiemi.

Herminja Witkowska (cioteczna siostra podsądnej) zeznaje, że Brzezicka przez całe życie była chorowitą i nerwową. Niekiedy wpadała w konwulsje i w odrętwienie. Ostatni raz zdarzyło się to w obecności pani W. przed dwoma laty, po urodzeniu się ostatniego dziecka.

Pani W. znajdowała się wtedy przy łóżku chorej wraz z panią Świecką. Brzezicka niepostrzeżenie wtedy zdrętwiała; obie panie myślały zrazu, że to sen. Niebawem jednak przekonały się, że chora nie śpi, lecz jest sztywna zupełnie. Dopiero przywołany mąż, po dłuższym czasie, zdołał Brzezicką otrzeźwić.

Poprzednio pani W. widziała sama takich wypadków jeszcze kilka. Szczególniej raz po wieczorze tańcującym takie odrętwienie podsądnej (która wtedy była jeszcze panną) trwało przez kilka godzin. Prócz tego Brzezicka często narzekała na silny ból głowy.

Dalej opowiadała pani W., że 10 czy 12 lat temu podsądna pożyczyła od niej 1000 rs. Wedle ówczesnej opowieści oskarżonej, pieniądze owe były przeznaczone dla ś. p. inżenierowej Chrzanowskiej, która w sekrecie przed mężem dopomagała swej świeżo podówczas wydanej za mąż córce (Gażyczowej). W opowieść tę pani W. uwierzyła, ponieważ, jak jej wiadomo, nieboszczka Chrzanowska miała wówczas niezapłacone rachunki w sklepach. I później jeszcze podsądna pożyczała od świadczącej pieniędzy, tak, że ogółem należność jej wynosi 2,000 rs. i suma ta pozostała niezapłaconą. Podsądną pani W. znała zawsze z jaknajlepszej strony. Brzezicka była dobrą i lubianą przez wszystkich i jako panna i potem jako mężatka. Wszelako dostrzegała w niej pani W. pewnych anomalij w postępowaniu. Świadczy o tem już samo robienie przez nią tylu długów.

Matka Brzezickiej zawsze narzekała na zły stan zdrowia, a raz miała pomieszanie zmysłów, które trwało długo, zrodziło się zaś pod wpływem zamiłowania do doświadczeń spirytystycznych z ekierkami. Zdawało jej się potem ciągle, że duchy ją prześladują i ostatecznie zwarjowała. Choroba ta trwała z rok, i w rezultacie matka Brzezickiej wróciła potem do rozumu i zmarła jako osoba zdrowa na umyśle, lecz w ogóle chorowita.

Zapytana przytem oskarż. *Brzezicka* oświadcza na pytanie prezesa, że matka jej zmarła, licząc 60 czy 61 lat wieku, a oskarżona miała wtedy lat 15.

* * *

Godz. 3-ia po południu, badanie świadków trwa dalej.

Dalszy ciąg sprawozdania odkładamy do jutra.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Nieukowi.* — Na zapytanie pańskie dać odpowiedzi, stanowczo rzecz rozstrzygającej, nie możemy, w gramatyce bowiem niema na to stałej zasady, czy rzeczowniki, mające wspólny pierwiastek z czasownikami, powstały z tych ostatnich, czy też na odwrót. Zdarza się zarówno jedno, jak drugie. W niektórych razach tam, gdzie idzie o rzeczowniki, daje się to bardzo łatwo rozpoznać, z każdego bowiem czasownika łatwo się urabia rzeczownik z zakończeniem na *anie* albo *enie* (najczęściej), jak np. czytanie, widzenie i t. p., często na *icie, ycie,* jak np. picie, szycie i t. p.; niekiedy na *adło, idło, ydło,* jak np. wahadło, mydło, stawidło i t. p.; niekiedy znów na *iwo,* jak np. krzesiwo, paliwo, przędziwo, żniwo, piwo, ogniwo (giąć, ogiąć). Nie wynika ztąd wszakże, aby te czasowniki same nie pochodziły od rzeczowników, np. wozić, z którego się urabia wożenie, ma niezawodnie za pierwiastek wóz, albo np. zazębić z pochodnem od zazębieniem powstało z pierwiastku ząb. Mniej bezpiecznie za cechę czasowników pochodnych wziąć można zamianę w nich spółgłosek twardych na miękkie, bo np. „kroczyć" zdaje się być urobionem z pierwiastku „krok" przez zamianę *k* na *cz*, tak samo, jak „mroczyć" z „mrok", „zoczyć" z „oko", „parzyć" z „par", „mierzyć" z „miara", „suszyć" z „suchy", „głuszyć" z „głuchy", „grodzić" z „gród", „miażdżyć" z „miazga", „służyć" z „sługa" i t. p. Gdzie zaś wszelkich powyżej wymienionych wskazówek braknie, lub się nawet przy nich rodzi wątpliwość, tam jedynie opierać się można na domysłach, bardzo niepewnych: co pierwotny człowiek wprzód zaobserwował, odczuł i nazwał po imieniu.

— *Panu L. D.*—Wrócimy w poście.

— *Panu Władysławowi Prawdzicowi.*— Naklejć 10-kopiejkową markę. W ogóle listy adresowane do państw, należących do międzynarodowego związku pocztowego, podlegają tej opłacie; do rzędu tych państw należą i Włochy.

— *Gorana.* — Niech sz. pani z projektem swoim zgłosi się do sekcji technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu, Krakowsk.-Przedm., 66, gmach Muzeum.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Banknoty dawnego stempla zachowują swoją wartość, a więc są przyjmowane we wszystkich kasach rządowych do d. 13-go maja r. 1894-go. O wycofaniu monety miedzianej, będącej obecnie w obiegu, dotąd nic nie słyszeliśmy.

— *Panu Henrykowi N., stałemu prenumeratorowi.* — Opłata roczna w szkole dra Zawady w Częstochowie wynosi rs. 120, może być wnoszona w dwóch ratach półrocznych.

— *Pani Zofji Maj., stałej prenumeratorce.*—Tabela już jest. Prosimy albo o podanie numeru, albo o pofatygowanie się do biura redakcji.

— *Życzliwej prenumeratorce z ul. Złotej.*— Prosimy o podanie numerów. Tabelę mamy w biurze redakcji.

— *Prenumeratorowi z ul. Złotej.*—Bez dopełnienia wzmiankowanej przez sz. pana formalności żadne ogłoszenie nie może iść do druku.

— *Panu Ludwikowi St.*—Jest.—Włodzimierska, 6.

— *Panu Bolesławowi.* — 1) Jeżeli już sz. pan chce być zupełnie spokojnym o swój kapitalik, należy go ulokować w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Nasze instytucje bankowe nawet przy długiej lokacji tak wysokiego procentu nie płacą, zresztą procent ten jest ruchomy, zależy bowiem od ilości gotowizny na rynku pieniężnym: raz banki płacą więcej, drugi raz mniej. 2) Według prawa o szlachectwie, posiadany dyplom jest wystarczającym dowodem do przeprowadzenia legitymacji. Wszelkie potrzebne ku temu dokumenty wraz z objaśnieniami należy złożyć w urzędzie gubernjalnym, który z kolei przesyła je do departamentu heroldji w Petersburgu.

GIEŁDA.

Warszawa 31-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 209.25, 209.50 i 209.75, co się równa kursom 47.80, 47.72½ i 47.67½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest pomyślna. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.72. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło obroty dość drogim kursem 47.95 (równia 208.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, co po części przypisać należy zapotrzebowaniu dostaw, niedostarczonych przez jednego z kulisjerów, o którego zachwianiu się wzmiankujemy na innem miejscu. Gdy jednak zapotrzebowanie zmniejszyło się i nadeszły powyższe taksacje kurs Berlina wpłatowego uległ obniżce i zeszedł do 47.80 (t. j. 209.25 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. i 17½ kop. przy porównaniu wczorajszego **kursu końcowego** na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem **stałym** w końcu kwietnia r. b. po 47.85 i 47.80, w końcu marca r. b. po 47.87½, 47.85 i 47.80 i w końcu lutego r. b. po 47.90, 47.87½, 47.85 i 47.80, a z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca lutego r. b. po 47.90, 47.87½ i 47.85.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.95, 47.92½, 47.90, 47.87½, 47.85, 47.82½ i 47.80, przy kursach zasadniczych po 47.90, 47.87½ i 47.85. Za **Londyn** krótki osiągano 9.71½. **Paryż** krótki i **Wiedeń krótki** bez nabywców.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 39.— i na Wiedeń 81.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.15 i po 98.90, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. **Poyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 102.75 II-ej em. i po 103.50 III-ej em. Kupiono kilka pożyczek premjow. russkich z roku 1864-go I-ej em. po 240 i 240.25, kilka premjówek II-ej em. z r. 1866-go po 226 i 226.50, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 193.50. Pożyczki wewnętrzne 4% są cenione po 95.75 I-ej serji z r. 1887-go i po 95.35 trzy następne serje, a zabrano kilkadziesiąt tysięcy III i IV s. po 95.10, 95.15 i 95.20.

Kupiono kilka tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi IV s. po 100.60, przy żąd. 101.50 za I serję i po 101.— za trzy pozostałe serje.

Obligacyj 5% kanalizacyjnych m. Warszawy kupiono kilka tysięcy w setkach po 100.90 i po 101.— za duże sztuki.

Wżądaniu kupony celne po rs. 1.56¼.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, zniżkowe.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 48.—, za Londyn krótki 9.73, za Paryż krótki 39.— i za Wiedeń krótki 81.— *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91^{8} do rs. 10.99^{3} *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów

Okowita. *Hamburg* notuje pod d. 21-ym b. m.: na styczeń 22¾ mar. w żądaniu, 22½ mar. w poszukiwaniu; na styczeń-luty 22¾ mar. w żądaniu, 221½ mar. w poszukiwaniu; na luty-marzec 22½ mar. w żądaniu, 22¼ mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 22½ mar. w żądaniu, 22¼ mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 22¾ m. w żądaniu, 22½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 22⅝ m.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 31-go stycznia 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.		18 wagonów
Owsa	1 "		65 "
Mąki żytniej	— "		1 "
Mąki pszennej	1 "		7 "
Kaszy jaglanej	5 "	3	185 "
Kaszy gryczanej	1 "		11 "
Ryżu	— "		— "
Pszenicy	— "		4 "
Jęczmienia	— "		08 "
Grochu	— "	2	7 "
Gryki	— "		20 "
Cebuli	— "		— "
Fasoli	1 "		6 "
Łoju	— "		1 "
Makuchów	— "		— "
Mąki kartoflanej	— "		2 "
Cukru	— "		1 "
Rodzenków	— "		6 "
Kukurydzy	— "		2 "
Tranu	— "		— "
Razem	9 wag.	5	404 wagonów.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**, — Na zasadzie art. 2-go Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-go czerwca 1871-go roku uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 13 (25) lipca r. z. postanowiła:

Zawarte w testamencie b. p. Henryka Beichmana, obywatela m. Warszawy z dnia 4-go lutego 1892 r. zapisy, a mianowicie:

1) Dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie rs. 2000;
2) dla domu Schroniania starozakonnych starców i sierot w Warszawie rs. 2000;
3) Dla szpitala starozakonnych dzieci w Warszawie pod nazwaniem Bersohnów i Baumanów rs. 2000—i
4) Dla szpitala starozakonnych w Warszawie rs. 2000,— przyjąć pod warunkami w testamencie wymienionemi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin**.
Sekretarz rady **Lechowicz**.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. Na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 2-go października r. z. postanowiła:

Zawarte w testamencie ś. p. Antoniego Preissa z dnia 18 października 1890 r. i w kodycylu z dnia 16 lutego 1891 r. zapisy, a mianowicie:

1) 10% od wygranych przewyższających rs. 500 mogących paść na każdy 7-u biletów różnych pożyczek premjomych, pozostałych po zapisodawcy dla biednych sierot kalek, wyznania rzymsko-katolickiego—i
2) 1% od tychże wygranych, dla przytułku dla paralityków w Warszawie, przyjąć pod warunkami w testamencie i kodycylu wymienionemi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin**.
Sekretarz Rady **Lechowicz**.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 31 stycznia 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.30	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.30	—.—
„ „ „ II	102.30	—.—
„ „ „ III	102.30	—.—
„ „ „ IV	102.30	—.—
„ „ „ V	102.—	—.—
„ „ „ VI	101.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	101.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.15	—.—
„ „ małe	98.90	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.75	—.—
III „ „ „ 100	103.50	—.—
4% nowa pożyczka	95.35	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 50¹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 157⁰
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 117⁴
Od Listów likwidacyjnych kop. 62³
Od Obligów m. Warszawy 141²

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 31 stycznia 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	615	620
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	455	460
„ średnie	—	—	450	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	290	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos, zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	55	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Syndyk Ostateczny Massy Upadłości Leona Polakiewicza.

Na zasadzie art. 528 K. H. zawiadamiam interesowanych, że poczynając od dnia **25 Stycznia (6 Lutego)** r. b., codziennie o **godzinie 12 w południe**, w domu przy **ulicy Wolność Nr 2**, sprzedawać będę przez publiczną licytację: Utensylja fabryki kapeluszy, a mianowicie: maszyny do wyrobu kapeluszy służące, drewniane i metalowe formy w tym celu używane, żelazka do prasowania kapeluszy, szlifiernie kołpaków, żelazne matryce do fasonów kapeluszy, blaszane kotły do rozgrzewania kleju do kapeluszy, szablony do wyci-skania rond i wogóle przedmioty żelazne, stalowe i drewniane, niezbędne do tej fabrykacji. Nadto sprzedawać tamże będą znaczne partje gotowych filcowych kapeluszy i niewyrobiony materjał, a także różne przybory fabryczne.

Szczegółowy inwentarz mających być sprzedanemi przedmiotów, przejrzeć można w kancelarji podpisanego przy ulicy Nowo-Miodowej Nr 2.

Warszawa, 15 (27) Stycznia 1893 r.

Stanisław Bełza
Adwokat Przysięgły i Konsystorski,
ulica Nowo-Miodowa № 2.

145

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Lutego r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w ciągu lat trzech, od dnia 1 (13) Lipca 1893 r., do takiejże daty 1896 r., koni do karawanów, od cen w warunkach licytacyjnych pomieszczonych.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby wyznania chrześcijańskiego.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80 podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 2,000, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 117r

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.
Przygotowanie Kakao kuracyjnego fabr. J. et C. Blooker w Amsterdamie, **wymaga jednej minuty czasu.** Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach kolonjalnych i aptecznych.—Skład główny na Królestwo Polskie u ***Józefa Kleinadel,*** w Warszawie, Królewska Nr 39. Telefonu № 280.
Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako kuracyjny i

bardzo pożywny napój.

64R

NAJLEPSZY EKSTRAKT MIĘSNY GIBILS NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Do nabycia w handlach kolonjal., aptecz. itp. 156

Poszukuje się do wynajęcia na czas dłuższy dobrej i pewnej

LODOWNI.

Wiadomość w kantorze J. Freider & Comp., Orla 13. 154

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony różnych narodowości. 311r

Biuro kaucjonowane nauczycielskie K. Jaworskiej. Krakowskie-Przedmieście № 7. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 70r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 2878

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 194r

Francuzka na wyjazd do Rosji potrzebna. Złota 63—17. 3192

Francuzka konwersacja oraz lekcje. Wspólna 32—14, od 11—1-ej. 2829

Gimnastyka szwedzka, hygieniczna i lecznicza dla pań i dzieci. Zakład Heleny Kuczalskiej, Mazowiecka 5. 1344

Lekcje muzyki za przyzwoite obiady. Oferty: biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Pracującej." 332r

Nauczycielka, medalistka, z niemieckim, przyjmie lekcje za obiady. Ulica Chmielna 49—9. 3199

Nauczycielka gimnazistka potrzebna jest na wieś do dwóch panienek, posiadająca gruntownie francuzki i muzykę. Zgłaszać się Nowy-Świat 54, m. 12. 3126

Nauczyciel muzyki na instrumentach dętych i śpiewu, z dobremi świadectwami i dobrą rekomendacją potrzebny zaraz, do zakładu wychowawczego na prowincję, Królewska 33, m. 4, od 2 do 4-ej po połud. 321r

Nauczycielka muzyki, która ukończyła koncerwatorjum, udziela lekcyj. Marszałkowska 139, m. 13, od 5—7. 3103

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcje i na swoim fortepianie. Wiadomość od 12—2, Wspólna 54, mieszkania 3. 3963

Przyrodnik, posiadający dyplom uniwersytetu warszawskiego poszukuje lekcyj. Żórawia 23. Gizaczyński. 3001

Poszukuje się guwernera zdolnego pedagoga, polaka lub francuza, w średnim wieku, władającego językami, do dwóch chłopczyków 10-letnich. Świadectwa są wymagane. Zgłaszać się można na Nowo-Zielną № 50, 1-sze piętro, od godziny 11-tej do 1-szej. 2830

Pragnę pobierać lekcyj i konwersacyj w języku niemieckim, u osoby znającej korespondencję handlową w powyższym języku. Oferty składać proszę pod literami „L. R." w kantorze Kurjera Warsz. 3161

Potrzebny jest uczeń z gimnazjum realnego, do udzielania korepetycyj. Ulica Nowy-Świat № domu 34, m. № 32. 3090

Student doświadczony korepetytor, niezamożnym możliwe ustępstwa. Chmielna 82, mieszkania 7. 2974

Student poszukuje lekcyj za pieniądze lub obiady. Złota 24—45. 2946

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Odległość nie czyni różnicy. Wspólna 23, mieszkania 8. 2898

Student, prawnik, zdolny pedagog i wytrawny korepetytor poszukuje korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych; podejmuje się także lekcyj matematyki, języków starożytnych i russkiego, w cenie 50 kop. za godzinę. Ordynacka 12—22 dla L. K. 318r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska 10, mieszkania 17. 317r

Skończona gimnazistka, specjalność: arytmetyka, russki, szuka lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska 10—15, od 2-ej do 4-ej i od 7-ej. 3165

Szkoła froeblowska—Chłodna 27. Gimnastyka codziennie. 3137

Tanio przygotowuję do gimnazjum panienki, na żądanie muzyka. Wspólna 13—7. 3138

Uczennica wyższego kursu konserwatorjum udziela muzyki na własnym fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer sub „B. S." 2606

Udzielam lekcyj pięknego i szybkiego pisania, poprawiam charakter pisma w krótkim czasie. Kaligraf, Marja Szmidt. Nowy-Świat № 37. 1729

Za 5 rs. potrzebny student-korepetytor. Zajęcza 10—2. 3236

Zupełnie biedny student matematyki, z dobrym niemieckim poszukuje lekcyj. Oferty w Kurjerze „Matematykowi." 316

I-szy skrzypek znanej orkiestry miejscowej udziela lekcje. Marszałkowska № 86, mieszkania 21. 1929

Doniesienia osobiste.

„Barwinek 88" ma list na poczcie. 3111

Dla Marji Ludwiki list na poczcie. 3118

Dla A. B. poste-restante list wysłany. 3147

Dla R. Habdank poste-restante list wysłany. 325r

Dla A. Z. D. list od A. B. A. 3247

List dla Perełki od K. M. wysłany. 3117

List dla Przyjezdnego № 100 na poczcie. 3245

Jeżeli która z pań życzyłaby być obywatelką wiejską, a posiadała choć niedu.ży posag, może mieć w moim kuzynie męża gotowego, w latach średnich i podobno nie brzydkiego. Panie myślące poważnie raczą złożyć oferty poste-restante dla „Wacława spóźnionego." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 2892

Kawaler lat 32, polak, katolik, przystojny, łagodnego charakteru, z dobrej rodziny, z wykształceniem uniwersyteckiem, posiadający majątek ziemski i znaczny kapitał, z powodu braku znajomości pragnie się poznać z panną, polką, katoliczką, inteligentną, z dobrej rodziny, miłej powierzchowności, posiadającą posag, nie starszą nad 28 lat, obznajmioną z warunkami życia wiejskiego i lubiącą ciche domowe życie, w celu matrymonjalnym. Łaskawe reflektantki raczą nadsyłać oferty Warszawa poste-restante „2. P. R.", z zawiadomieniem w Kurjerze Warszawskim. Rzecz traktuje się poważnie. Dyskrecja zapewniona. 2976

Kawaler lat 36, katolik, subjekt handlowy, z powodu braku czasu i sposobności, w celu matrymonjalnym pragnie poznać pannę lub wdowę bezdzietną, od 20 do 30 lat, posiadającą do trzech tysięcy rubli gotówką posagu. Dyskrecja honorem zapewniona. Osoby traktujące rzecz serjo raczą adresować dla „Nieczasowego" poste-restante Warszawa.—Upraszam o zawiadomienie w Kurjerze. 2983

List dla Obywatela Wdowca wysłany. 3244

List pod adresem „33 P. C." wysłany. 3246

Młody człowiek, lat 25, wyznania rzymsko-katolickiego, ze stanowiskiem, pragnie wstąpić w związki małżeńskie. Wymagania skromne. Panna lub wdowa (bezdzietna) ujmującej powierzchowności. Posag wymagalny. Przy ofertach, adresowanych do Dąbrowy Górniczej pod adresem „Jerzy Czerneda", proszę dołączyć swój adres. Bliższe wiadomości uskutecznione będą listownie. 2917

Panna lat 17, brunetka, bardzo przystojna, wykształcona, mająca 20,000 posagu, pragnie poznać człowieka młodego, wykształconego, z odpowiedniem stanowiskiem. Serjo myślący raczą nadsyłać listy z fotografjami: Sewastopol poste-restante dla „Katoliczki." 3083

Szatynka 2000 ma list poste-restante. 3110

T. Radomir 35 ma list z fotografją na pocz.c.e. 3243

Wdowiec, bardzo przyzwoitej powierzchowności, liczący lat 40, majster stolarski, cechowy, pragnący drogą korespondencji zaślubić żonę, pannę lub wdowę, bezdzietną i moralną, lat do 36-iu, z posagiem kilkuset rubli. Oferty proszę nadsyłać: Warszawa, poste-restante, pod lit. A. B. 2140

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 415

Człowiek młody, średnio wykształcony, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami G. Z. 3241

Izraelitka młoda, przybyła z Rosji, poszukuje miejsca gospodyni lub do dwojga państwa do wszystkiego. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit J. C. 2451

Korespondent polski, niemiecki i ruski poszukuje zajęcia wieczorami, tanio.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski sub „W. A. K." 3150

Kiperską robotę wykonywam z wszelką sumiennością, za możliwie niskie honorarjum. Oferty „Kiper" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 3152

Młoda niemka, z porządnej rodziny, poszukuje miejsca do zarządu domem i wyręczania pani domu. Żórawia 19, mieszkania 2, od frontu. 3091

Młody człowiek, z uniwersyteckiem wykształceniem, posiadający patent wiedeńskiej akademji handlowej, znający russki, polski i francuski, poszukuje praktyki. Wiadomość: Wilcza 6, stróż wskaże. 2753

Osoba w średnim wieku, mówiąca po niemiecku, umiejąca szyć na maszynie bieliznę i krawieczyznę, pragnie pełnić obowiązki bony lub szwaczki na przychodnią. Wierzbowa № 1, mieszkania 23. 3134

Osoba z prowincji szuka zajęcia, zna szycie i początki muzyki, z dobrem świadectwem. Oferty składać w Kurjerze Warsz. dla „Rekomendacji." 3123

Osoba w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, mówiąca po niemiecku i po polsku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, miejskiem, domowem i kuchni, życzy sobie przyjąć odpowiednie zajęcie. O oferty proszę: ulica Aleksandrja № 19, mieszkania 9. 3114

Osoba w średnim wieku, przyzwoita, będąca w kilku znacznych domach, znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub do zaopiekowania się dziećmi. Wiadomość: Foksal № 8, u szwajcara. 3227

Osoba młoda, russka, łagodna, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca, może być do chorej. Zielna 11—23. 3223

Osoba inteligentna, sympatyczna, średniego wieku, poszukuje miejsca do zarządu większym domem lub też do towarzystwa przy starszej osobie. Łaskawe oferty proszę składać do Kurjera Warsz. dla „Emilji." 3045

Osoba inteligentna, muzykalna, życzy przyjąć miejsce do towarzystwa lub opieki nad dziećmi. Waliców 26, stróż wskaże 2989

Praktykant aptekarski, posiadający świadectwo z 4-ch klas gimnazjalnych, mający 12 lat praktyki i posiadający gruntownie francuski i rosyjski, poszukuje kondycji w aptece lub w składzie materjałów aptecznych; mam lat 30. Adres: Brzesko-Nowe, gubernja kielecka „Pomocnikowi aptekarskiemu." 3238

Poszukuje posady kasjera, inkasenta, magazyniera kupiec młody, energiczny, poważne rekomendacje, kaucja w razie żądania.— Wilcza № 27, u rządcy. 3189

Paryżanka z wyższą muzyką poszukuje demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer pod adresem „Marie D. № 340." 3085

Rubli 100, 200 i więcej ofiaruje młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem za wyszukanie odpowiedniej posady. Dyskrecja zupełna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. A. D. 3132

Rządca agronom, w średnim wieku, z małą familją, posiadający z długoletniej pracy w swoim zawodzie, tak zagranicą, jak tutaj, chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje od każdego czasu odpowiedniej posady.— Uwzględniając obecne ciężkie czasy dla gospodarstw rolnych, nie stawia wygórowanych pretensyj, gotów jest przyjąć mniejsze wynagrodzenie stałe, z tantjemą od dochodu lub produkcji, podług umowy, co uważa za korzystniejsze dla chlebodawców i za gwarancję swoich zdolności. Łaskawe oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26, pod literami A. B. 45. 301r

Subjekt z doskonałemi świadectwami i kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca w dużym interesie. Oferty: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod F. 312r

Tłómaczenia z angielskiego, francuskiego i niemieckiego na polski i russki i odwrotnie. Hoża 28, m. 3. 2526

Umiejący rysować stolarz poszukuje zajęcia w jakimkolwiek interesie przemysłowym. Oferty S. Z. przyjmuje Kurjer. 3120

Urzędnik gospodarczy, zdolny, poszukuje posady. Adres: Pańska 68, m. 14, „Rolnikowi." 3235

Urzędnik jednej z wyższych instytucyj rządowych, młody, energiczny, obeznany z przepisami, poszukuje zarządu domem lub prowadzenia meldunków w zamian za niewielkie mieszkanie, do którego gotów dopłacać. Oferty: Żórawia № 8, mieszk. 19. 2746

Wdowa młoda, inteligentna, bezdzietna, miłej powierzchowności, poszukuje samodzielnego zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi u wdowca. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „Zofji." 3188

Zdolna w krawieczyźnie szuka zajęcia w prywatnym domu. Kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 3250

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka z muzyką potrzebna na parę godzin dziennie. Rymarska 12, mieszkania 4. 2971

Czeladzie tapicerscy potrzebni zaraz. Królewska 27, w sklepie pościeli. 3224

Dystylator zdolny potrzebny na wieś, mogący prowadzić książki, kawaler! Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Dystylator." 3207

Do fabryki kapeluszy „Albert", Miodowa 19, potrzebne są panny uzdolnione do szycia kapeluszy filcowych męzkich, na Warszawę i na wyjazd. 2863

Do handlu win na prowincję potrzebny młody człowiek z kilkoletnią praktyką handlową, jako subjekt. Tylko posiadający poważne świadectwa zechcą złożyć swój adres i kopję takowych pod lit. H. K. w ekspedycji Kurjera Warsz. 2959

Do kwiatów potrzebna uzdolniona panienka. Nowy-Świat 6. 3164

Do kwiatów potrzebne panny podręczne i uczennice. Podwale № 12. 2828

Młody, zdolny introligator może znaleźć stałe zajęcie u E. P. Michel w Koninie.— Umiejętność złocenia ręcznego wymagana. Kopje świadectw mogą reflektanci złożyć w kantorze Kurjera Warsz. 299r

Ogrodnika dzierżawcy familijnego potrzebuję zaraz na wyjazd do Rosji. Bliższa wiadomość: Cytadela, główny odwach, u zawiadującego. 3180

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki. Chmielna 62—14. 3185

Panny do staników potrzebne zaraz. Marszałkowska 138, m. 5. 3180

Panny uzdolnione do ubierania kapeluszy damskich i podręczne potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, pierwsze piętro, za dobrem wynagrodzeniem. 3181

Potrzebne są zdolne panny do staników za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 142, m. 6. 3179

Potrzebny ślusarz do kas. Sprzedam dwie szafy wystawowe. Grzybowska 23, mechanik. 3178

Potrzebny uczeń do handlu win. Wiadomość: Nowy-Świat № 29, F. Potrzebski. 3160

Potrzebne maszynistki, do dziurek i do nauki do bielizny. Żórawia 6, m. 33. 3229

Potrzebna zaraz niemka młoda, inteligentna, ze znajomością języka, dobremi świadectwami, do dwóch starszych dziewczynek. Pensja rs. 12 miesięcznie. Złota 31, mieszkania 5. 3217

Panna umiejąca zwijać kwiaty, zajęcie zaraz, na godziny lub od tuzina. Krakowskie-Przedmieście № 4, K. Sznage. 330r

Potrzebne zaraz panny, kompletnie zdatne staniczarki, podręczne, rękawiarki. Elektoralna 7, Nowińska. 329

Panny podręczne potrzebne zaraz do pracowni sukien. Karmelicka 4. 328r

Potrzebny jest uzdolniony kowal do fabryki wózków dziecinnych. Ulica Marszałkowska 53. 327r

Potrzebne są podręczne zupełnie uzdolnione i do nauki. Wiadomość w fabryce krawatów, Miodowa № 17, m. 16. 3190

Potrzebne maszynistki i uczennice do bielizny męzkiej. Twarda 3, m. 48. 3194

Potrzebna gospodyni na wieś, w sile wieku, bezdzietna, z uczciwą rekomendacją, 50 rs. rocznie z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość: Długa 27, u gospodarza. 3135

Potrzebne zaraz artystki baletu do teatru w Rosji. Zgłaszać się osobiście: Chmielna 25, m. 2, od 6 do 8-ej wieczór. 3130

Potrzebna maszynistka zdolna do dziecinnych robót trykotowych i do nauki. Bielańska 21, m. 7. 3120

Potrzebna panna uzdolniona do wykończania kapeluszy męzkich. Ulica Elektoralna № 9. 3123

Potrzebny subjekt ze znajomością niemieckiego, russkiego i polskiego oraz buchalterji. Piśmienne oferty pod K. W. przyjmuje Kurjer. 3122

Pomocnik jeometry potrzebny do Łodzi.— Bliższa informacja: Marszałkowska № 108, I-sze piętro, mieszkania 8. 3102

Potrzebna jest dobra podręczna do spódnic z całodziennem życiem. Królewska № 18, mieszkania № 8. 3098

Potrzebna jest bufetowa, osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, zaraz na wyjazd do bufetu warszawsko-wiedeńskiego. Wymagana jest znajomość tego fachu i płynne mówienie po russku. Wiadomość w handlu win Potrzebskiego, Nowy-Świat 29. 3093

Potrzebny wojażer na miasto za prowizję. Referencje, oferty sub „Krulik" poste-restante. 3145

Potrzebna jest natychmiast zdolna panna do szycia sukien. Mokotowska № 55, mieszkania 20. 3141

Potrzebne są panny do ubierania kapeluszy na wyjazd do Rosji, za dobrem wynagrodzeniem. Tylko dobrze uzdolnione zgłosić się mogą do Szpanboka, ulica Świętojerska № 38. 2783

Potrzebna panna do gorsetów z maszyną.— Żelazna 50, m. 13. 2962

Poszukuje się pomocnicy dozorczyni sierot dziewcząt, do domu sierot gminy ewangelickiej przy ulicy Erywańskiej, osoby młodej, wolnej, ewangeliczki. Wiadomość: ul. Tłomackie № 3, mieszkania 17, pomiędzy godz. 1 a 2-gą w południe. 3027

Praktykant handlowy z kilkoklasowem wykształceniem, gwarancją uczciwości, potrzebny do składu dywanów, Marszałkowska № 137. 288r

Pałacz potrzebny. Marszałkowska 18. 2819

Potrzebny jest zdolny czeladnik ślusarski na robotę z ognia i warsztatową. Świadectwa wymagalne. Niecała № 9. 2850

Potrzebni są uczniowie do tokarza, zaraz.— Nowy-Świat № 30, W. Jamiołkowski. 2554

Podróżujących na miasto (Stadtreisender) poszukuję na korzystnych warunkach.— Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia uprasza pod lit. „A. B. 100", Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 295r

Potrzebne są panny do kwiatów. Leszno 3, m. 4. 2785

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia, chrześcijanina, z domu przyzwoitych rodziców. 2745

Spódniczarka zdolna potrzebna zaraz.— Graniczna 16, wejście sienią. 3157

Sklepowa z dobrą figurą potrzebna do magazynu okryć damskich „Henri", Marszałkowska 99. 3183

Staniczarki potrzebne są do pracowni T. Majewskiej, Chmielna № 19. 3167

Uczeń potrzebny jest do giserni. Ul. Danilowiczowska 4, m. 42. 3096

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 993

Bilard z piramidką, kijami do sprzedania. Piwna № 29, bawarja. 3026

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, para ślubnych obrączek złotych od rs. 8 i t. d. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie.—Oraczewski jubiler, Nowy-Świat № 36. 2747

Bilard kupię w dobrym stanie. Senatorska 30, mieszkania 18. 2867

Bulion zwierzynowy w paczkach i na wagę, wyłoszczyznę suszoną polecam na obecną porę. Nowy-Świat 48, m. 9, do 12-ej. 3153

Bryczka jednokonna na resorach, masywna i elegancka, wykonana w zakładzie studzienieckim, jest do sprzedania u W-go Jana Stopczyka, członka Towarzystwa osad rolnych. Elektoralna 11. 320r

Cetra Gordona młodego, od 2-ch miesięcy, życzę nabyć. Aleje Jerozolimskie 27, mieszkania 12. 3219

Cytrę wiedeńską sprzedam. Marszałkowska 139—13, od 10—12-ej. 3104

Do sprzedania szafa i kredens. Ul. Freta 12—11, oficyna. 2633

Do sprzedania amazonka, serdaczek. domino tanio. Nowy-Świat № 36—18. 2438

Dwie suknie białe do sprzedania. Ul. Złota № 31, mieszkania 7. 3260

Do sprzedania salopa na futrze, żakiet na wacie, bluzka jedwabna, noszone. Chmielna 76, m. 24. 3226

Do sprzedania tanio suknia biała z kwiatami i paltocik zielony pluszowy. Śliska 10—5. 3203

Do sprzedania zegar starożytny z filarkami. Wiadomość: redakcja „Muchy." 3108

Do sprzedania maszynka parowa o sile mechanicznej wyrównywającej $^1/_4$ siły konia. Wiadomość: Wronia 73, m. 3. 3113

Eleganckie urządzenie sklepowe do sprzedania. Ulica Nowolipie 32, m. 14. 3100

Encyklopedji Wielkiej Ilustrowanej 52 zeszyty, z tych 48 ozdobnie oprawnych, do sprzedania za 20 rs. Tamże szesnastka lankastrówka z lufami Lepage'a, niklowana. Grzybowska 29, mieszk. 39. 3133

Fortepiany przerabiam, pianina reparuję i strojenia przyjmuję z gwarancją. Nowy-Świat 56. 2026

Fortepian krótki, czarny, w dobrym stanie, do sprzedania. Cena rs. 190. Długa 25, lombard. 3051

Fortepian piękny, z angielską mechaniką, krzyżowy, krótki, z powodu wyjazdu zostawiono do sprzedania. Długa 25, lombard. 3050

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rubli sto. Widzieć można codziennie od 1 do 2-ej, ulica Zgoda 5, mieszk. 30. 2964

Fortepian petersburski do wynajęcia rs. 3. Widok 22, mieszk. 26. 3189

Fortepian wiedeński Kerna, mało używany, do sprzedania. Wspólna 4, m. 3. 3155

Fortepian Hofera czarny, ton silny, sprzedam. Wiejska 14, m. 21. 3112

Garnitur mebli, kasę Bohtego sprzedaję tanio. Nowy-Świat 28—19. 2948

Garnitur mebli orzechowy, otomana rs. 18, kozetkę, krzesła sprzedam tanio. Marszałkowska 91, Biernacki. 3075

Grób na Powązkach, niedaleko kościoła, na czterv trumny, murowany, do sprzedania.— Informacje: Złota 31, mieszkania 10. 3089

Garnitury balowe, wianki ślubne najtaniej sprzedaje fabryka kwiatów S. Grabowskiej, Nowy-Świat 62. Tamże w wielkim wyborze żardinierki i kosze z kwiatami oraz przyjmuje takowe do ubierania. 2978

Indyki tuczone do sprzedania. Krucza № 23, m. 4. 3097

Jest do sprzedania fortepian fabryki Kralla Seidlera o 7-iu oktawach, mało używany, oraz kasa ogniotrwała fabryki Bothego. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 28. 2788

Jest do sprzedania kolyska żelazna po zdrowem dziecku, co na miejscu sprawdzić można. Tamże potrzebne są dziewczynki do nauki krawieczyzny. Żórawia № 9, m. 9. 3221

Jabłka piękne, ze wsi sprowadzone, tanio do sprzedania. Chmielna 32, mieszk. 5. 3126

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem alarmującym, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Karetę potrójną i karetę z galerją sprzedam tanio. Chmielna 7. 2877

Kostjum maskaradowy hiszpańsko-francuski sprzedam tanio. Magazyn ubiorów męzkich, Marszałkowska 99. 2980

Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6, potrzebuje parę klaczy rasowych. 333r

Kanapka, dwa fotele bordo utrechtem kryte i stolik. Śliska 10, m. 2. 322r

Klawikord 7 oktaw, z blatem, rs. 115. Leszno 69—18. 3196

Kupię ćwierć losu do loterji klasycznej. Nowy-Świat 26, mieszkania 12. — Tamże do sprzedania lustro duże, „Wędrowiec", powieści francuskie, rotunda ełki damskie, drobiazgi. 3197

Kwiaty karnawałowe po cenach przystępnych poleca szanownym paniom J. Kozłowska, Senatorska № 8. 3011

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8, gdzie w wystawie napis: „na raty." 2578

Łóżek para orzechowych stylowych, eleganckich, rubli 40. Leszno 41, stolarz. 2251

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 3213

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 1700

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Crossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 2498

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 3041

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 3039

Meble nowe i używane. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, 1-sze piętro. 281

Masońskie ordery, dyplomy i inne oznaki oraz numizmaty i medale polskie i russkie kupuje B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 2543

Maszyna Singera do sprzedania za rs. 10.— Bracka № 5, mieszk. 27, od 10-ej zrana do 2-ej. 3088

Otomanę, garniturek orzechowy rzeźbiony stylowy, robota dobra, sprzedam. Bracka № 4, szwajcar wskaże. 3218

Otomanę kaukazką pluszem okładaną sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 14. 2797

Ogier kasztan rasowy, zdolny do rozpłodu. Włodzimierska 21, mieszkania 6. 2838

Poszukuje się 3-ch par drzwi dubeltowych, wysokich 3¾ łokcia, mogą być używane, z futrynami. Wiadomość: Tamka 16, mieszkania 11. 2751

Potrzebna lokomobila o sile 30 koni, używana, albo leżąca. Wiadomość: Nalewki № 19, mieszkania № 29, u p. Maszowickiego. 3149

Pianino do sprzedania. Złota 23, m. 4, od 11 do 1-ej, od 4 do 6-ej. 3146

Sprzedam fortepian czarny za rs. 110. Marszałkowska № 120, mieszkania 12. 3163

Są do sprzedania dwie świeżo suknie, biała wełniana i żółta fularowa. Wiadomość: ul. Chmielna № 62, mieszkania № 21. 3208

Sukna wieczorowa krem do sprzedania.— Zgoda 6—7. 326r

Suknia koronkowa czarna, nowa, rs. 45.— Krakowskie-Przedmieście 7, m. 33. 2960

Sanki prawdziwe petersburskie, wolant, faeton używane, faetony, wolaniki, bryczki nowe sprzedaje. Leszno 52. 3055

Suknia jedwabna niebieska, pluszu łokci 6 do sprzedania. Chmielna 10, mieszkania 4, od 2 do 5-ej. 2630

Sprzedam rękawiczniana maszynę tanio.— Piekarska № 3, w cukierni. 2954

Tanio sprzedam biurko, łóżko, krzesło.— Przyjmuję obstalunki. Podwale 14, stolarz. 26·9

Urzeźbiarza żardiniery, filary, konsole, półki, ekrany, parawany, stoliki, gzymsy.— Wspólna 46. 3212

W 9-ym batal̨jonie saperów jest do sprzedania około 2,000 pudów siana. Wiadomość w kancelarji batal̨jonu, Senatorska № 15. 2958

Wyjeżdżam, sprzedaję garniturek, fortepian, komodę, stół do kart, dywan, lampę, firanki, landszafty, drobiazgi, kredens, krzesła, stół, fotel skóra kryty, łóżka żelazne, szafkę przed łóżko, żardinierkę, bieliznę stołową, frak, samowar, miedź, zastawę i kuchenne. Hoża 9—27. 3115

Zupełna wyprzedaż wachlarzy paryskich po cenie niżej kosztu. Skład płótna i gotowej bielizny, Miodowa 10. 208r

Zakład tapicerski, Krucza 49. Meble czarne, garnitury fantazyjne, otomana, szeslong, stoliki. 3231

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble orzechowe kryte, 1 duże lustro, szafa rozbierana, maszyna do szycia, lampy gazowe i gazometr. Oglądać można tylko we środę od godziny 10-ej, Nowy-Świat 69, m. 36. 3205

Interesa handl. i majątk.

Apteka do wydzierżawienia, obrotu rocznego do 1,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Apteka." 2967

Ajent, handlowiec branży kolonjalnej, czynny rok czwarty na mieście, z dobremi referencjami, poszukuje repreeentacji domu handlowego. Oferty „Reprezentant" przyjmuje kantor Kurjera. 3151

A. Sumy hypoteczne ziemskie kupuję. Marszałkowska 94, m. 28. 3099

Dom kosztownie postawiony do sprzedania na 9% brutto. Jerozolimska 64, od 2—4-ej, u właściciela. 2775

Do sprzedania sklep z towarem łokciowym, norymberskim oraz pracownią, z wyrobioną klijentelą. Warunki przystępne. Bronikowska, Erywańska 18. 2760

Dom do sprzedania z placem narożnym, róg Ogrodowej i Wroniej, za rs. 16,000.— Wiadomość: Chłodna 54, m. 10. 3086

Dystrybucja istniejąca 21 lat, dająca dostatnie utrzymanie rodzinie, z powodu starości właściciela do odstąpienia. Wiadomość u Z. Iwańskiego, Karmelicka № 22. 3140

Dom do sprzedania przy kolei, w mieście powiatowem, 3 godziny jazdy do Warszawy, z dużym ogrodem i zabudowaniami. Widok 15, mieszkania 8, od 3—4-ej. 3131

Dla powiększenia interesu od lat ośmiu egzystującego potrzebna jest wspólniczka czynna z kapitałem rubli 1,500. Pzzedsiębiorstwo to, dające dla rodziny przyzwoite utrzymanie, może być również sprzedane. Wiadomość: Kantor komisowy, ulica Nowosenatorska № 6. 3211

Dom z pałacykiem w ogrodzie oraz dom niewielki na dobry procent do sprzedania.— Nowy-Świat 27, mieszk. 8, do 11-ej, od 3-ej do 6-ej. 3198

Do sprzedania z powodu śmierci sklep spożywczy, egzystujący od lat 40, z kotłem na herbatę; komorne 9 rs. Krochmalna 57, mieszkania 3. 3195

Interes korzystny, dostępny dla byłego obywatela, rządcy, odstąpię tanio. Wiadomość: Senatorska 26, kantor ogłoszeń. 331r

Jest do sprzedania folwarczek, 5 włók, ładny, murowany, blachą kryty o 12-tu pokojach pałacyk, w środku fruktowego ogrodu, 11 morgów mającego, kanał zarybiony, ziemia pszenna, łąk pierwszej klasy 25 morgów, lasu olszyna 20 morgów, bez serwitutów, w jednem miejscu. Zabudowania gospodarcze murowane. Od stacji kolei nadnarwiańskiej 4 wiorsty. Wiadomość u rejenta Pęskiego w Łomży. Pośrednictwo wyłącza się. 2273

Kupię bez pośredników dom dochodowy, folwark w dobrej glebie przy kolei oraz sumę na majątku po Towarzystwie. Oferty szczegółowe w Kurjerze „Korwin." 3003

Kawiarnia na sposób cukierniczy, w bardzo ruchliwem miejscu, do sprzedania z powodu dwóch interesów i słabego zdrowia właściciela. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13. 2968

Kolonja Osiny lit. C. E., 31 morgów, budynki gospodarskie, inwentarz żywy i martwy, dom mieszkalny, położona od stacji kolei Nowo-Mińsk 3 wiorsty, do sprzedania. Wiadomość u właściciela na miejscu lub listownie: Nowo-Mińsk G. F. poste-restante. 3234

Kawiarnię sprzedam egzystującą lat 20.— Wiadomość: Mazowiecka № 2, skład wódek. 3228

Korzystny interes z małym kapitałem odstąpię. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 69, m. 3, od 5—7-ej. 3222

Korzystny interes. Majątek włók 36, z kompletnemi inwentarzami i zasiewami, w gub. płockiej, z powodu obcopoddaństwa właściciela tanio do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Towarzystwa jeszcze tylko 6,050, innego długu niema; stałych dochodów 1,055 rubli. Szacunek ogólny 36 tysięcy.— Wspólna 6, u właścicielki, do 12-ej. 3202

Magle w najlepszym punkcie, bardzo rentowne, z ładnem mieszkaniem, do sprzedania. Wiadomość: Wronia 34, mieszk. 31, u Sawickiego. 3187

Magle do sprzedania w dobrym punkcie i w dobrym stanie. Waliców № 13. 3107

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość w restauracji Mokiejewskiego, Marszałkowska № 63, róg Pięknej. 2660

Magle do sprzedania za przystępną cenę.— Ulica Długa № 10, od Świętojerskiej № 7. 2459

Nabywam sumy hypoteczne. Zimna 7, m. 2, pomiędzy 4—6-tą. 2432

Odstąpię za rs. 80, dla braku pomocy w zajęciu, sklep spożywczy. Ul. Nowogrodzka № 19. 3095

Ogród owocowo-kwiatowy 4,000 łokci do wydzierżawienia zaraz. Chłodna 64. 308r

Plac do sprzedania na Szmulowiźnie, przy ulicy Radzymińskiej, łokci □ 3982. Wiadomość: ulica Gęsta 16, u portjera. 2748

Poszukuje się porządnego domu z ładnym i dużym ogrodem owocowym, w mieście powiatowem lub osadzie, przy łatwej komunikacji z Warszawą. Tamże jest plac do sprzedania przy ulicy Stalowej № 5 na Nowej Pradze. Może być sprzedany na wypłatę. Oferty: Kurjer Warsz. „Porządny dom." 3014

Potrzebny wspólnik do interesu rybnego z kapitałem od 2 do 3,000 rs., z czynnym udziałem. Ul. Sosnowa 9, mieszkania 3, od 4 do 6-ej. 3148

Poszukuję dzierżawy domu lub administracji. Wiadomość: ul. Rybaki № 16. 3109

Rs. 30,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Pośrednictwo wyłączone. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Suma." 3215

Sklep mączny do sprzedania z wyrobioną klijentelą z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 95, mieszkania 34. 2435

Sprzedam skład węgli z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 47. 2985

Sklep spożywczy zaraz za bezcen sprzedam z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Krucza № 20. 3166

Skład węgli do sprzedania. Ul. Nowolipki № 98. 3172

Sprzedam tanio sklep norymbersko-dystrybucyjny z powodu zmiany. Ulica Chmielna № 12. 3173

Sklep spożywczy za bezcen do sprzedania. Róg Wroniej i Prostej. 3176

Sklep piśmienno-dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Nowy-Świat № 69. 3182

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu słabości. Dzielna 58. 3125

Willa piękna, murowana, z ogrodem, tuż przy stacji w Otwocku, do sprzedania za gotówkę, sumę hypoteczną lub zamiany na plac lub dom. Jerozolimska 64, od 2—4-ej, u właściciela. 2776

Zakład cukierniczy wyrobiony, wielkie powodzenie mający, z powodu przedłużającej się choroby właściciela do sprzedania. Wiadomość u rządcy, 43 Chmielna. 3184

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy. Solna № 5. 291r

250 rubli mam, szukam zajęcia, współki. Oferty: Kurjer „Kawalerowi inteligentnemu." 3170

3,000 rs. na umiarkowany procent potrzebne zaraz. Gwarancja zupełna pewna. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Hypoteka." 3168

6,000 rs. jest do umieszczenia na 1-szy numer domu murowanego. Bednarska 24, mieszkania 2, wprost schodów, między 1 a 3-ią. 3200

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1734

A) Do wynajęcia pokój umeblowany, dla nie młodej i przyzwoitej osoby. Ulica Zgoda 5—16. 3239

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia—zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 41806

Do wynajęcia tanio, 2 lub 3 pokoje umeblowane. Ogrodowa № 17, mieszkania 4, od 11—4. 3016

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Mazowieckiej № 11, na pierwszem piętrze dwa duże pokoje, to jest salon i gabinet, z przedpokojem, umeblowane, z opałem, posługą i życiem. 3210

Do wynajęcia zaraz, umeblowany pokój, z przedpokojem i kuchnią. Ogrodowa 30—3. 3136

Dziewczynkę sześcio-letnią pragnę umieścić, stół, nauka. Oferty: „P." Kurjer Warsz. 3127

Emerytowi statecznemu i samotnemu, lubiącemu wieś i spokój proponuje rodzina obywatelska przyzwoita, towarzyska i wykształcona stałe zamieszkanie i utrzymanie. Warunki odpowiednie do wymagań, w każdym razie przystępne. Majątek położony blizko kolei, ogród iglasty i owocowy, pasieka, zarybione stawy, zwierzyna, lasek i t. p. Zawiadomić: Kurjer Warszawski pod signum „M. M." 2295

Mydlarnia do wynajęcia zaraz. Chmielna 18, wiadomość u stróża. 2629

Od 1-go kwietnia do wynajęcia 7 pokojów dużych, widnych, kuchnia, przedpokój, korytarz, zlew, wodociąg i piwnica. Smolna 28, 2-e piętro, wiadomość u właścicielki domu. Cena 850 rs. rocznie. 3087

Pokój duży, ciepły, 8 rubli miesięcznie, ze stołem 23. Jerozolimska № 8, stróż wskaże. 2566

Potrzebne mieszkanie z 6-u pokoi, kuchni z wszelkiemi wygodami, może być w oficynie poprzecznej, na 2-m piętrze, w okolicy placu św. Aleksandra, Marszałkowska za koleją, nie drogie, od 1 kwietnia. Wiadomość: Chłodna 12, m. 5. 3156

Pokoik tanio odnajmę. Może być z utrzymaniem, dla kształcących się panien lub uczniów, fortepian. Złota 63—17. 3191

Pokój duży, ładnie umeblowany, z opałem, usługą, dla kobiety inteligentnej, bardzo tanio. Widok № 8, m. 1. 3177

Pokój z oddzielnem wejściem, na parterze, ciepły, z usługą, do wynajęcia, z meblami lub bez. Złota 27, m. 1. 3121

Umeblowane 3 pokoje, alkowa, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Szpitalna 10, mieszkania 11. 3175

Zaraz potrzebuję 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, z wszelkiemi wygodami, w środku miasta. Oferty: Kurjer Warszawski dla „E. G." 3193

Zaraz pokój oddzielny, z meblami lub bez. Ulica Hoża 34, od 9-ej do 10½ i od 3-ej do 5-ej. 3204

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, front 2-go piętra, do najęcia od 1 lutego, rs. 19 miesięcznie. Źródłowa 8, kilkadziesiąt kroków od Krak.-Przedmieścia, zlew, wodociąg. 313r

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i waterklozet, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od dnia 1 marca r. b. za rs. 275 rocznie. Wiadomość: Chmielna № 72, mieszkania 33. 334r

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 1373

A) Wypożyczam na bale, wesela i większe zebrania: lampy, żyrandole, świeczniki, kandelabry i całe zastawy, ze szkła i porcelany, oraz noże, widelce platerowane i w czarnej oprawie, łyżeczki, łyżki i bieliznę stołową. Magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7, róg Leszna. 42491

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 3030

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 1507

A) Wyprzedaż różnych towarów łokciowych: wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Batysty, Faille français kolorowe. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek: Wełny, Kortów, Flanel, Barchanów, Firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach znacznie niżej kosztu. M. Szyszka, Żelazna-Brama 2. 309r

Anna Apte, massażystka upoważniona przez radę lekarską wypełnia massaż jak najtaniej. Krucza 19, m. 14. 2864

A) Wypożyczam na bale, wesela i większe zebrania: lampy, żyrandole, świeczniki, kandelabry i całe zastawy, ze szkła i porcelany, oraz noże, widelce platerowane i w czarnej oprawie, łyżeczki, łyżki i bieliznę stołową. Magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7, róg Leszna. 2291

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 3036

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, mieszk. 2. 3021

A. Tylko po 7 rs. doskonałe sprężynowe materace, z wełny drzewnej od 2.30. Pracownia kołder najpiękniejsze desenie, oprawa poduszek—jak również przyjmują się wszelkie roboty meblowo-dekoracyjne. Królewska 27. — S. Wrotnowski. 3233

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amèlie." 3230

Damskie żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólne okrycia, kostjumy, elegancko robi krawiec męzki, krój europejsko-amerykański. Ukształca defigurujące figury. Marszałkowska 104, m. 19. 3046

Fryzjerka czesze podług najświeższych żurnali i tanio: poszukuje dam na miesięczne i jednorazowe czesanie. Grzybowska 5, w podwórzu na dole. 3159

A) Ktoby mógł dostarczać mleka kilkanaście garncy dziennie, raczy zgłosić się na ul Karmelicką 7, m. 6. 3154

Gram do tańca na wieczorach tańcujących. Szkolna 1—14, godz. 10—12 i 4—6. 3162

Kantor próśb J. Szoura, Marjańska № 8. Prośby, tłómaczenia, przepisywanie. 2994

Kupię ćwiartkę loterji za rs. cztery. Waliców 13. Ohański 3116

Marszałkowska 117. Exsiccator niszczy grzybek, osusza wilgoć, broszura bezpłatna.—Ritter. 40304

Mamki do umieszczenia są w biurze rekomendacji: Orla № 10. 3220

M. S. ma list od Zofji w magazynie mebli Szkolna № 5. 3174

Nowość!! Polka Niezapominajka Długosza. Skład nut W-go Gebethnera. 3144

Od 2-ch rubli przyjmują się suknie do roboty. Ciepła 7, m. 67, 1-e piętro. 2805

Oddam na własność lub w długoletni termin chłopca 9-ty rok liczącego, dla braku środków utrzymania. Wiadomość: Nowogrodzka № 19, w sklepie spożywczym. 3094

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace gotowe, otomany, szeslongi przerabiam najtaniej, sumiennie. 3201

Obiady prywatne. Szpitalna 4, mieszkania 15. 3142

Po paroletnim pobycie zagranicą, otworzyłam pracownię sukien, okryć oraz bielizny damskiej. Robotę wykoywam szybko, elegancko, podług żurnali paryzkich. Ceny przystępne. Panienki do nauki przyjmuje na stałe lub przychodnie, Tamże potrzebne są zdolne staniczarki i spodniczarki. Marja, Ul. Świętokrzyzka № 29, mieszk. 10, wprost Jasnej. 2998

Przed paru dniami zginął piesek mops, z nieobciętemi uszami, wabi się Bobek, bez obróżki. Znalazca będzie wynagrodzony i uprasza się odprowadzić na ulicę Piękną № 23, mieszkania № 1. 3171

Poszukuje obiadów zdrowych w domu prywatnym o 1-ej, około Brackiej, Chmielnej. Oferty: kiosk, róg Brackiej, dla „1978." 324r

Paski do łyżew! Troki, najdoskonalsze, tanio! Senatorska 28, m. 10; tamże reparacje: zaprzęgów, uprzęży, siodeł. 3143

Pracownia sukien M. Enderlin, Chmielna № 76, wykonywa suknie w przeciągu 24-ch godzin, krój Worth'a. 3225

Pianistka przyjmuje zamówienia, na wieczory tańcujące. Pańska 10, mieszkania 37. 3106

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wspólna № 18, mieszkania 9. 3209

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Piekarska 11, mieszk. 8, 1-sze piętro, w oficynie. 229r

Pianista! Przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno 89, m. 7. 2749

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 293r

Poszukuję fortepianu, pianina. Nauczycielki języków za mieszkanie Jerozolimska 84, stróż. 2096

Stroję, reparuję fortepiany, pianina korektor Kerntopfa. Fryczego. Hoża 9—36. 3158

Urodzin daty ścisłe ten tylko posiędzie, kto je zaczerpie ze specjalnej tablicy, zawartej w tegorocznym „Kalendarzu Warszawskim" za kop. 50, we wszystkich księgarniach i na Kotzebue 2. 2184

Uprasza się panią, która w sobotę 21 stycznia oglądała meble i lustro, o łaskawe pofatygowanie się we środę na Nowy-Świat 69, mieszk. 36, dla ułatwienia interesu, gdyż jej adres zgubiony. 3206

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 2452

Wyuczam kroju za 5 rs. Chmielna 47, mieszkania 16. 3169

Wyuczam kroju, szycia, sumiennie i tanio. Graniczna № 11, parter. 3214

Ważne dla dam!—Przyjmuję suknie od 4-ch rubli z dodatkami, wykończam akuratnie, podług najnowszej mody, ul. Karmelicka 4, m. 9, na dole. 288r

Zakład artystyczno-malarski J. Ustupskiego, Królewska № 31. Przyjmuje do malowania wszelką galanterję, oraz porcelanę i szkło. 3000

Zaraz potrzebna mamka bez długu, z dobremi świadectwami, do znaczniejszego domu. Adresy proszę składać w biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla A. B. 2814

Zginęła suka, charcica żółta, proszę odprowadzić: Rysia № 1, nagrody rubli dwa. 3101

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Января 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).